

Jerzy Zysnarski

Gorzowskie zabytki: jaka ochrona, takie tablice : chybione przedsięwzięcie konserwatora zabytków

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 19, 353-389

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Zysnarski
Gorzów

Gorzowskie zabytki: jaka ochrona, takie tablice. Chybione przedsięwzięcie konserwatora zabytków

13 grudnia 2011 r. Towarzystwo PAiPP otrzymało drogą elektroniczną list od miejskiego konserwatora zabytków, p. Sylwii Groblicy z informacją, iż *w związku z prowadzonymi działaniami mającymi na celu rozwój systemu informacji o zabytkach na terenie miasta Gorzowa, Pracownia Miejskiego Konserwatora Zabytków i Plastyka Miejskiego Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp., przygotowała dedykowane tablice z opisami obiektów*. I dalej: *Zwracamy się z uprzejmą prośbą o zaopiniowanie tekstów w polskiej wersji językowej, które zostaną umieszczone na tablicach na nieruchomościach zabytkowych zamiast istniejącego nieaktualnego oznaczenia „obiekt zabytkowy”*.

Sprawą zainteresowali się *ad hoc* panowie Zdzisław Linkowski, Robert Piotrowski i Jerzy Zysnarski, którzy spotkawszy się na początku stycznia 2012 r. przedstawili zbieżne opinie, iż proponowana treść tabliczek przygotowana została na żenująco niskim poziomie, tak pod względem merytorycznym, jak i literackim. Dalsze procedowanie w tej materii okazało się jednak bezprzedmiotowe, bowiem w chwili przekazania opisów do konsultacji tabliczki były już gotowe, a niektóre z nich zawieszono zostały już w grudniu.

Regionaliści byli zgodni, iż z natury rzeczy treść tabliczek musi być zwięzła i ograniczać się do zasygnalizowania najistotniejszych – z punktu widzenia współczesnego mieszkańca czy turysty – faktów, podanych językiem prostym, komunikatywnym i atrakcyjnym. Rzeczywista treść tabliczek przeczy tym oczywistym zasadom. Napisy rażą nadmierną ilością fachowych określeń, jak osie, przęsła itd. oraz ich zwielokrotnienia, a szczytem językowej „finezji” jest użycie pojęcia „masyw wieżowy” zamiast „wieży” czy nawet „masywnej wieży”. Dobór informacji też jest przypadkowy, raz dokonywano selekcji faktów, ze starannym pominięciem tych – zdawałoby się – najistotniejszych z punktu widzenia obecnego czytelnika, jak powojenne losy obiektu, jego najważniejsi użytkownicy, istotne, godne przyjrzenia się elementy wyposażenia, to znów cały tekst – z braku wiedzy o istotnych faktach – wypełniony jest bełkotliwą papką.

Każdy z obiektów sam się „lokalizuje” w terenie, w tekstach większości tabliczek – kosztem innych istotnych informacji – uporczywie powtarza się jednak takie określenia, jak „historyczne Nowe Miasto”, czy „Górne Miasto”. Są to dyskusyjne pojęcia, stosowane na użytek publicystyki, tu zupełnie zbędne, przytaczane bez głębszej refleksji czy znajomości rzeczy, a nawet bez sensu.

Przypadkowe, niekonsekwentne i chaotyczne jest też określenie funkcji zabytku, występujące na tabliczkach w roli tytułu. Niekiedy są to aż dwa tytuły! Raz eksponuje się pierwotną funkcję budowli, przetłumaczoną, nie zawsze udolnie, na język polski, to znów – współczesną. Słowa takie kamienica, dom, willa itd. stosowane są niekiedy zamiennie, bez związku ze stanem faktycznym. Nadużywa się pojęć „fabrykancki”, gdy inwestor był np. kupcem czy rzemieślnikiem lub po prostu inteligentem.

Ani razu w tekstach tabliczek nie pojawia się nazwisko Karla Ludwiga Wildego (1764–1845), najstarszego zidentyfikowanego landsberskiego architekta i budowniczego, który pozostawił nam aż dwie zabytkowe budowle, nie ma nazwiska Willy'ego Senckpiehla (1875–1947), jednego z najważniejszych twórców landsberskiej secesji. Wiele innych budowli jest błędnie przypisywanych lub błędnie datowanych. Liczne są błędy w nazwiskach inwestorów, w nazwach instytucji i obiektów. Zdarzają się niestosowności z użyciem niektórych pojęć, czego przykładem może być słowo „zbór” użyte jako przeciwstawienie dla kościoła, w domyśle – katolickiego.

Reasumując powyższe uwagi trzeba z przykrością stwierdzić, że zdecydowana większość tabliczek wymaga co najmniej korekty stylistycznej, połowa – poprawek merytorycznych i uzupełnienia, a co czwarta – z uwagi na rażące błędy merytoryczne – nie powinna była nigdy ujrzeć światła dziennego. Dziś te tabliczki nie tylko kompromitują miasto i ideę opisywania zabytków, ale przede wszystkim dezinformują. Przykro się robi na myśl, że ktoś mógłby na serio potraktować taką tabliczkę jako źródło wiedzy encyklopedycznej.

Uzasadnieniem powyższych konstatacji mogą być uwagi i komentarze do tekstów poszczególnych tabliczek. To zamiast niedosłej „konsultacji”. Kolejność wg numeracji zastosowanej przez Pracownię Miejskiego Konserwatora Zabytków.

01. Katedra

Kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny

Jest to najstarsza i największa budowla sakralna w Gorzowie – została zbudowana w drugiej połowie XIII wieku jako miejski kościół parafialny. Fara pierwotnie zaplanowana została jako romańska, ostatecznie otrzymała formę gotyckiej pseudo bazyliki. Świątynia posiada trzy nawy przykryte gotyckimi krzyżowymi sklepieniami. Na przełomie XIII i XIV wieku od strony zachodniej do korpusu nawowego na całej jego szerokości dodano siedmiokondygnacyjny masyw wieżowy, który w XVII wieku otrzymał ośmioboczną dwukondygnacyjną nadbudówkę przykrytą barokowym hełmem. W drugiej połowie XV wieku od wschodu do nawy dobudowano wyodrębnione trójprzęsłowe prezbiterium nakryte gwiaździstym sklepieniem. Zgodnie z tradycją kościół pełni rolę martyrium.

Bez sensu jest podwójny, tautologiczny tytuł, zrzęcniej było by użyć historycznej nazwy „Kościół Mariacki”, a w pierwszym zdaniu wyjaśnić: Od początku – miejski kościół parafialny pw. NMP, w 1537–1945 – protestancki, od 1945 r. – pow. Wniebowzięcia NMP i podniesiony do rangi kościoła katedralnego.

Tekst tabliczki powinien prosto i czytelnie wyjaśniać chronologię powstawania poszczególnych części budowli, najstarsza nawa, prezbiterium dobudowane w

1489 r., wieża nadbudowana w 1621 r., zakrystia itd. Należało też dodać, iż w czasie remontu w 1952–1953 przywrócono pierwotny, gotycki wygląd wnętrza. Brakuje informacji o XV-XVI-wiecznych zabytkach ruchomych (ołtarz tryptykowy, grupa Ukrzyżowanie), organach Sauera, na tablicy mogłaby się też znaleźć informacji sarkofagach biskupich w kruście.

Niezrozumiała jest też – tak z uwagi na czytelnika, jak też z punktu widzenia historyka – wzmianka o *martyrium*, która właśnie z powodu tej niejasności, przyciąga uwagę i jawi się jako najważniejsza informacja opisu. Wg definicji *martyrium* to miejsce śmierci lub spoczynku męczennika, żaden z tych względów nie ma odniesienia do historii katedry. Informacja fałszywa.

02. Kamienica mieszczańska z wystrojem sieni przejazdowej

Zlokalizowana na terenie historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta. Jest to eklektyczna kamienica czynszowa, która wraz z oficyną powstała w latach 1892–1894. Trójkondygnacyjna budowla o dziewięcioosiowej, symetrycznej fasadzie, charakteryzuje się bogatym wystrojem architektonicznym. Dekoracyjny neorokokowy wystrój sieni, złożony z malowideł ściennych, sztukaterii i posadзки, stanowi przykład unikalnej realizacji rzemieślniczej, o znacznych wartościach artystycznych. Dzieło przypisywane jest warsztatowi malarskiemu, który należał do pierwszego właściciela kamienicy – mistrza malarskiego Müllera.

Tekst jakby żywcem przeniesiony z rozprawy naukowej, nazwa budowli isticie barokowa. Co to znaczy historyczny układ urbanistyczny tzw. Nowego Miasta?

Chodzi o kamienicę przy ul. Chrobrego 33. Jest bardzo prawdopodobne, że jej inwestor i właściciel sam ją ozdobił, a skoro właśnie te malowidła są powodem uznania budynku za zabytkowym, należało by coś więc wspomnieć o twórcy, zwłaszcza o tak popularnym nazwisku: to Louis Müller, starszy połączonych cechów malarzy, lakierników, sztukatorów i złotników, który w 1927 r. obchodził 50-lecie pracy zawodowej. Sam mieszkał naprzeciwko, przy Chrobrego 3 (dziś Szkoła Muzyczna), ten dom powstał wcześniej, przed 1886 r., zapewne w 1880 r., jest więc jedną z najstarszych budowli przy ul. Chrobrego i w tej części miasta.

Gdyby zredukować pseudonaukową frazeologię w opisie malowideł w tekście tablicy, byłoby miejsce na wzmiankę o autorze. Można też dodać, iż od l. 60. głównym użytkownikiem obiektu była Odzieżowa Spółdzielnia Pracy, której pracownie zostały sprywatyzowane przez krawców. Od lat 50. na parterze znajdowała się jedyna w mieście kolektura PML.

03. Willa

Zlokalizowana na terenie historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta. Jej pierwszym właścicielem był landsberski cukiernik i radca miejski Karl Kluge (1842–1916). Willa powstała w 1894 roku, w stylu eklektycznym, z elementami neoklasycystycznymi i neobarokowymi, zawartymi w bogatym wystroju architektonicznym elewacji: rzeźbiarsko opracowany portal, boniowanie, gzymsy podokienne i nad-

okienne, gzyms międzykondygnacyjny i koronujący, opaski otworów okiennych. Mimo wojennych zniszczeń i powojennych prac adaptacyjnych wewnątrz budynku zachowało oryginalne rozplanowanie pomieszczeń na parterze wraz z sienią i reprezentacyjną klatką schodową oraz stolarkę i wystrój sztukatorski.

Willa nad Kłodawką, przy ul. Chrobrego 31. Tu z kolei nazwa obiektu została zredukowana do minimum. Aż prosi się, by tę willę zindywidualizować onomastycznie. Nie do przyjęcia są określenia pojawiające się w prasie jak „zielona willa” czy „willa byłego powiatowego lekarza weterynarii”. Powinno być Willa Kluga (od nazwiska inwestora) lub Willa Kroenkego (najślynniejszego mieszkańca).

W czasach pionierskich mieszkało tu wielu znanych pionierów, wśród nich Florian Kroenke (1909–2004), pierwszy starosta gorzowski i wicewojewoda, który mieszkał tu w l. 1945–1949. Później mieścił się tam Oddział ZNP i z biblioteką pedagogiczną, później była to siedziba ZSL i PSL. Te informacje też powinny się znaleźć na tablicy.

Treść napisu dyskwalifikuje przede wszystkim błąd w nazwisku, winno być Klug!

04. Mury obronne

Fortyfikacje miejskie z początku XIV wieku

W 1257 roku założono miasto na terenie posiadającym naturalne warunki obronne, stworzone przez wody obu rzek Warty i Kłodawki. Miejskie mury obronne wzniesiono w latach 1321–1325, z cegły i kamienia. Do miasta prowadziły bramy: Santocka, Młyńska i Mostowa. W czasach nowożytnych, w wyniku rozwoju sztuki wojennej – szczególnie artylerii – mury stopniowo traciły na znaczeniu. Z uwagi na rozwój miasta od 1734 roku były sukcesywnie rozbierane, a fosa splantowana. Jedyne zachowany fragment średniowiecznych obwarowań z czterema czatowniami liczy 130 m długości, a średnia wysokość wynosi 4,5 m.

Podwójny tytuł budowli niepotrzebny, do tego druga nazwa zupełnie błędna. Mury obronne to raczej nie fortyfikacja, która jest pojęciem znacznie późniejszym. W Gorzowie zresztą nie przetrwały żadne fortyfikacje, tym bardziej w tym miejscu. Skojarzenie murów obronnych z fortyfikacjami podważa dostatecznie kompetencje autora napisu.

Mury miejskie wzniesiono **najprawdopodobniej** w l. 1321–1325 w miejsce wcześniejszej palisady drewnianej z lat fundacji miasta. Istniały tylko dwie bramy miejskie: Młyńska i Santocka, trzecia brama – Mostowa – została urządzona dopiero w XVI w. Od XVII w., gdy zmniejszyła się rola militarna murów, po wewnętrznej stronie obudowano je lepiankami dla najuboższej ludności miasta, zamieszkane zostały także baszty. W 1734 r. zabudowa miejska wyszła poza mury miejskie, założono ulicę Nowe Miasto (dziś Dzieci Wrzesińskich i Jagiełły), splantowano fosy, ale mury w nienaruszonym stanie (nie licząc naturalnych ubytków, uzupełnianych drewnianą palisadą) istniały jeszcze 100 lat, pełniąc funkcje fiskalne. Dopiero po 1819 r.,

gdy zniesiono pobór akcyzy na rogatkach, zdjęto bramy i rozpoczęła się sukcesywna rozbiórka murów, największa w latach budowy kolei (1856–1857) oraz po I wojnie światowej, ostatni fragment został rozebrany w 1930 r.

Nadmiar błędów, przeinaczeń i niedopowiedzeń dyskwalifikuje treść tablicy w całości.

05. Kamienica mieszczańska

Murowana kamienica powstała w 1897 roku. Autor projektu budowlanego jest nieznanymi. Do 1945 roku właścicielem budynku była kupiecka rodzina Michaelis. Kamienica została posadowiona na wąskiej działce siedliskowej wytyczonej w XIII wieku (lokacja miasta w 1257 roku) i w miejscu XVIII-wiecznego budynku o konstrukcji ryglowej, usytuowanego szczytem do ulicy. Kamienica jest niewielką trójkondygnacyjną budowlą o symetrycznej, pięcioosiowej fasadzie z eklektycznym wystrojem architektonicznym. Rzeźbiarska dekoracja parteru powstała w latach osiemdziesiątych XX wieku. We wnętrzu kamienicy zachowała się oryginalna drewniana klatka schodowa i drewniane przepierzenia z wejściami do lokali mieszkalnych.

Chodzi o kamienicę przy ul. Hawelańskiej 11. Jest ona starsza, niż podaje autor tekstu, powstała bowiem przed 1892 (między 1886 a 1892), skoro w 1892 mieszkały tu w większości te same osoby, co w 1900 r. To oczywiste, iż powstała na miejscu wcześniejszej budowli, ale jaka jest wartość dociekań na jej temat, skoro autor tekstu nie potrafił ustalić daty budowy istniejącej kamienicy? Opis starszej kamienicy – zresztą zupełnie zbędny – został najpewniej wyspekulowany na podstawie znanych XIX-wiecznych szkiców tej narożnej posesji. Datacja budowli wzięta więc także z sufitu.

Inwestorem kamienicy był zapewne Berthold Michaelis († 1906/08), przedostatni przedstawiciel wielopokoleniowej rodziny szewców i producentów obuwia, jego syn i sukcesor Otto, w 1906/08 sprzedał kamienicę kuśnierzowi Breitreutz'owi, sam z całą rodziną przeprowadził się na Armii Polskiej 18, a przed 1912 – opuścił miasto. Nieprawdą jest więc, że rodzina Michaelisów posiadała ten do 1945.

06. Dawny sierociniec i ratusz

Pierwszy sierociniec powstał na mocy rozporządzenia królewskiego, za sprawą fundacji kapitana Meiera z 1720 roku. Obecny, klasycystyczny budynek, został zrealizowany w latach 1823–1824, zapewne według projektu Davida Gilly. Od 1891 roku w budynku mieściła się kasa miejska i policja. Po rozbiórce średniowiecznego ratusza na rynku, w 1913 roku władze miasta ogłosiły konkurs na projekt nowej siedziby, ale wybuch I wojny światowej zatrzymał budowę. W latach 1923–1924 powstał nowy ratusz, ale mniej okazały niż pierwotnie projektowano. Połączono go funkcjonalnie z dawnym sierociniecem. Po 1945 roku oba budynki zostały przekazane Powiatowemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie milicji. Przez jakiś czas znajdowało się w nich Archiwum Państwowe, potem siedziba policji.

Jest to tabliczka, która zawiera chyba największą ilość błędów merytorycznych, część z nich wynika z bezmyślnego połączenia w jeden obiekt dwóch całkowicie odmiennych budynków, które do tego powstały w odstępie 100 lat. Być może objęcie obu budowli jednym wnioskiem (w 2006!) było pragmatycznym zabiegiem urzędniczym, by zapewnić im ochronę konserwatorską, ale tej fikcji nie wolno upowszechniać w jakiegokolwiek formie. Tym bardziej, że nowy ratusz nigdy nie został – wbrew temu, co głosi tekst tabliczki – połączony z dawnym sierocińcem. Jeśli coś jednak łączyło obie posesje, to fakt, iż były własnością miasta, a w 1891 r. w dawnym sierocińcu umieszczono kilka miejskich biur (Ratusz II).

Z miejscem tym nie ma nic wspólnego wspomniany David Gilly (1748–1808), który wprawdzie zaprojektował i zbudował kilka rzeczy w Gorzowie, ale na pewno nie sierociniec. Był autorem niezrealizowanego projektu nowego ratusza (1805), który miał stanąć na Starym Rynku, ale nie stanął. Istniejący do dziś budynek przy ul. Obotryckiej 14 wzniesiony został w 1824 r. w miejsce starszej budowli [*Schedesche Bude*], zaadaptowanej w 1724 na sierociniec, zaś interpolacja o Meierze jest tu zupełnie nie na miejscu. Autorem nowego budynku sierocińca był natomiast wspomniany już wcześniej Karl Ludwig Wilde (1764–1845), budowniczy i radca miejski.

W 1891–1930 w budynku po sierocińcu znajdowała się miejska kasa oszczędnościowa, po wojnie mieściło się tu Archiwum Państwowe, już w 1953 powiatowy oddział AP wynajmował tu kilka lokali o pow. 52 m kw., a w l. 1957–1975 miał tu stałą siedzibę, od 1975 r. budynek zajmowany był przez MO i Policję. Nieprawdą jest, że tu mieścił się Urząd Bezpieczeństwa.

Z kolei ratusz miejski [*Stadthaus*] został zbudowany przy ul. Obotryckiej 16 rzeczywiście w 1923–1924, rzeczywiście wybrano wariant oszczędniejszy spośród prac nadesłanych na konkurs architektoniczny z 1912 r. Znamy wyniku tego konkursu, nie znamy jednak autora zrealizowanego projektu, mógł to być projekt Wilhelma Meyer'a (1880–1960), architekta miejskiego, który kierował budową.

W 1945 r. ratusz został zajęty na potrzeby Sowieckiej Komendantury Wojennej, w l. 1946–1950 mieściła się tam Ekspozytura Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, od 1953 – PUBP, następnie MO i Policja, która w 2003 zwróciła obiekt miastu.

Wniosek może być jeden: tablica w obecnym kształcie zupełnie na nadaje się do ekspozycji.

07. Kamienica mieszczańska

Została wybudowana w 1867 roku przez Carla Beckera, właściciela dobrze prosperującej piekarni. Rozbudowa w 1892 roku obejmowała podwyższenie do czterech kondygnacji i przekształcenie frontowej części parteru na sklep, który charakteryzował się szerokimi – jak na owe czasy – oknami wystawowymi. W 1909 roku zmodernizowano piekarnię, która znajdowała się w niższej, tylnej części budynku, przylegającej do ul. Pionierów. Eklektyczna kamienica charakteryzuje się dobrze zachowanym bogatym wystrojem architektonicznym typowym dla drugiej połowy XIX wieku. Proporcjonalna i symetryczna kompozycja elewacji oparta jest na osiowym układzie otworów okiennych, kontraście kolorystycznym ścian oraz zaakcentowanym narożniku w postaci wykusza zwieńczonego hełmem.

Kamienica, mieszcząca się dziś przy ul. Obotryckiej 9, należała w okresie międzywojennym do najpopularniejszych w mieście, głównie z racji piekarni, którą – a pośrednio i cały obiekt – zwano dzięki zgrabnej grze słów „Bäcker Becker”. Wypadało to jakoś uwzględnić w nazwie obiektu, np. „kamienica Beckerów”, „piekarnia Beckera” itp.

Błędna jest datacja budowli, kamienica w obecnym kształcie powstała w 1890 r. w wyniku rozbudowy (nadbudowy) wcześniejszego domu, który miał 2,5 kondygnacji. Carl Becker nie zbudował jej w 1867 r., tylko kupił, by urządzić piekarnię, która w okresie międzywojennym uchodziła za największą i najnowocześniejszą w mieście. Nic nie wiadomo o modernizacji piekarni w 1909 r., natomiast w 1934 zainstalowano tu najnowocześniejszy piec piekarniczy i założono wytwórnię ciast.

W 1945 zamieszkał tu płk. Josip Dragun komendant wojenny miasta, co jest ciekawostką godną uwiecznienia, w l. 1947–1949 mieściła się tu firma „B. Chęciński i S-ka Wytwórnia Cukrów i Wafli”, następnie piekarnia PSS.

Tak więc zła datacja budowy kamienicy podważa wiarygodność całej informacji.

08. Kamienica

W szczytkowo zachowanym historycznym układzie urbanistyczno-architektonicznym Starego Miasta jest najstarszą budowlą świecką. Powstała w drugiej połowie XVIII wieku w stylu klasycystycznym. Jest to niewielki dwukondygnacyjny budynek z podpiwniczeniem i poddaszem użytkowym oraz nakryty wysokim dachem naczółkowym. W elewacji od strony podwórza zachował się fragment ściany o konstrukcji ryglowej. Oficyna przylegająca od strony ul. Pionierów powstała w 1908 roku.

Tak lakonicznie specjaliści od ochrony zabytków określili jedną z najstarszych budowli w mieście, która do tego od ćwierć wieku nosi oficjalnie nazwę „Dom Rzemiosła”. Wypadało więc choć w tytule podkreślić „najstarszy dom mieszczański”. Kamienica zresztą jest pojęciem na wyrost w stosunku do tego najniższego w okolicy budynku.

Dom przy ul. Obotryckiej 8 stanowi część większej posesji, która w XVII/XVIII w. była jedną z największych w obrębie murów miejskich i zaliczaną do zabudowy rynkowej. Ciągająca się wzdłuż ul. Pionierów, między Obotrycką a Spichrzową posesja w XVII w. należała do burmistrza Martina Zöbena, a w 1719 – do jego spadkobierców, stąd nazwa ulicy *Zebengasse*, w rękach Zöbenów zapewne co najmniej do 1737.

Datacja na drugą połowę XVIII w. wydaje się zbyt ostrożna, w dokumentacji remontowej obiektu – budowla datowana jest na l. 30. XVIII w., zaś podczas prac konserwatorskich w piwnicach odkryto fragmenty murów gotyckich. Posesja więc może zawierać elementy starsze, może z lat odbudowy po pożarze z 1647 r. Jeżeli to fundacja burmistrza Zöbego, to na pewno z XVII w., jeżeli późniejsza – może się ona wiązać ze ślubem wnuczki burmistrza, córki pastora Christiana Wilhelma Zöbego (1676–1752), Eva Johanne, która w 1737 w Gorzowie wyszła za Georga Carla Rehfeldta z Grzymiradza i Smolnicy, jako ostatnia (?) z rodziny mogła otrzymać posesję w posagu, a jej mąż ja przebudował (hipoteza nieudokumentowana, ale pokrywająca

się z ustaleniami konserwatorów). W każdym razie jak na tak szacowną budowlę rozpoznanie mizernie, a treść tablica zupełnie nie pasująca charakteru budowli.

W końcu XIX w. właścicielem posesji stała się rodzina Stenigke, która prowadziła zajazd „Deutsche Haus”, a w 1888 założyła destylarnię spirytusu, później wytwórnię likierów. W 1945 r. w domu tym pierwszą noc w mieście spędzili pionierzy z pierwszej grupy wągrowickiej, stąd nazwa ulicy. W 1986 r. odrestaurowany budynek stał się „Domem Rzemiosła”.

Jak na tak bogatą historię budynku wzmianka o nim na tablicy jest żałośnie skromna.

09. Kamienica

W zachowanym szczerkowo historycznym układzie urbanistyczno-architektonicznym Starego Miasta budynek stanowi unikalny przykład budownictwa świeckiego z końca XIX wieku. W sensie formalnym są to dwie sąsiadujące ze sobą eklektyczne kamienice czynszowe, które powstały w latach 1894–1895 i około 1920 roku zostały połączone poprzez wewnętrzne skomunikowanie. Jako narożna budowla posiada dwie harmonijnie ukształtowane elewacje, zróżnicowane kompozycyjnie w ramach kondygnacji.

Nazwa obiektu na zasadzie „koń, jaki jest, każdy widzi” niczym nie wskazuje na jego zabytkowy, czyli wyjątkowy charakter. Treść tabliczki jest czystą fantazją jej autora. Nie wiadomo co ma do tego „historyczny układ urbanistyczno-architektoniczny Starego Miasta”, jakkolwiek to rozumiejąc, skoro wcześniej w tym miejscu było więzienie [*Marktmeisterei*], rozebrane z powodu budowy kolei. Nie wiadomo na czym ma polegać „świecka unikalność” tej budowli, skoro takie kamienice stawiano wówczas masowo i nie po to, by się modlić. Narożna kamienica przy ul. Spichrzowej 4 zawsze stanowiła jeden obiekt, taki też charakter miała niezabudowana posesja na mapie z 1863 r., zaś kształt budowli na zdjęciach z czasów budowy wiaduktu (1910–1914) niczym nie odbiega od dzisiejszego widoku. Opowiadka o dwóch kamienicach połączonych funkcjonalnie jest czystą fantazją autora tekstu, być może zainspirowaną równie fantastyczną zawartością teczki konserwatorskiej.

Nawet data budowy kamienicy jest nieprawdziwa. Zbudowana ona została między 1863 a 1886 r. na zlecenie Carla Friedricha Hahna († 1903/05), założyciela fabryki serów „Märkische Kuhkäsefabrik”, która powstała w 1868 przy Lutyckiej 7. Równocześnie lub krótko po tym mógł zbudować kamienicę, w której zamieszkał na pewno przed 1886 r.

10. Willa fabrykancka

W wyniku działań wojennych w 1945 roku oraz późniejszych działań związanych z odbudową zachowało się niewiele śladów historycznej zabudowy Starego Miasta. Należy do nich okazała willa fabrykancka zbudowana w 1900 roku na nadbrzeżu przelądunkowym Warty. Zaprojektował ją miejscowy architekt Eduard Georgi. Eklektyczna budowla zachowała swój zewnętrzny wystrój architektoniczny z przewagą elementów neorenesansowych, ale wewnątrz zostały wtórnie przekształcone.

Definicja obiektu błędna, a pierwsze zdanie tekstu jakby zaczerpnięte z literatury, do tego kiepskiej, cała ta frazeologia raczej niestosowna dla lakonicznej tablicy, większość faktów – błędna. Miejsce to nie ma absolutnie żadnego związku ze staromiejską zabudową. Obszar ten historycznie należał do przemieść, nawet nie do Przedmieścia Mostowego, jak większość zabudowy dawnej ulicy *Bollwerk*, ale do Przedmieścia Santockiego [*Zantocher Vorstadt Nr 136*]. Już te fakty dezawuuują treść tablicy.

Budynek przy ul. Nadbrzeżnej 1 to najmłodsza zabudowa dawnej ulicy *Bollwerk*, czyli Nadbrzeżnej, i jest jedyną w tej części, która nie padła ofiarą budowy wiaduktu. Wybudował ją dla siebie Richard Herzog, który pochodził z rodziny kamieniarzy i kupców, sam zajmował się handlem opałem i miał w tym miejscu skład drewna i węgla. Tak więc określenie „willa fabrykancka”, o ile to coś to znaczy, jest „strzałem w płot”. To powinna być „Willa Herzoga” albo „Budynek LOK”, jak zapisał się pamięci gorzowian.

Prawidłowa jest datacja budynków i jego twórca, dodajmy – co można było też uwzględnić w treści tablicy – że Eduard Georgii zm. w 1913 r.

W związku z budową wiaduktu R. Herzog sprzedał w 1911 r. posesję kolei, a budynek – miastu, które odtąd pozostaje jego właścicielem. W l. 40. urządzono tam Dom Żeglarza Ligi Morskiej, w 1953 budynek przejęła Liga Przyjaciół Żołnierza, później – Liga Obrony Kraju.

11. Estakada kolejowa

W latach 1856–1859 powstała jednotorowa linia Królewsko-Pruskiej Kolei Wschodniej łączącej Berlin z Królewcem. W latach 1905–1914 zbudowano linię dwutorową, którą w obrębie miasta poprowadzono estakadą o długości 1300 m. Budowla posiada około 70 sklepień o parabolicznym kształcie łuków, rozdzielonych stalowymi wiadukcami. Sklepienia wsparte są na żelbetowych filarach oraz licowane są cegłą lub tynkowane. Dekorację architektoniczną stanowi boniowanie na niektórych filarach i gzymsy kostkowe. Na całej długości poprowadzone są bariery zabezpieczające o klasycyzującej metaloplastyce. Gorzowska estakada kolejowa jest najdłuższa w Polsce i jest to zabytek techniki o unikatowych ponadregionalnych wartościach historyczno-architektoniczno-przestrzennych.

Dlaczego estakada, skoro w świadomości gorzowian obiekt funkcjonuje jako wiadukt. Mówi się o niszach pod wiaduktem a nie pod estakadą.

Wszystkie fakty i daty odnoszące się do historii linii kolejowej są błędne. Tzw. kolej wschodnią na odcinku Berlin-Królewiec budowano w l. 1849–1867, odcinek między Krzyżem a Kostrzynem przez Gorzów powstał w l. 1856–1857, zaś drugi tor w Gorzowie zbudowano już w 1864 r.

Sam wiadukt budowano w l. 1910–1914 w celu podniesienia torów i likwidacji kolizyjnych przejazdów, stąd niemiecka nazwa obiektu *Hochbahn* czyli kolej wysoka.

Tak więc tablica tej treści powinna jak najszybciej zniknąć, by nie ośmieszać miasta choćby w oczach bardzo licznej grupy entuzjastów kolei.

12. Dom

Został zbudowany w 1892 roku, jako prywatny, jednorodzinny budynek mieszkalny. Znajduje się na południowym obrzeżu tzw. Nowego Miasta, na terenie nowożytnych fortyfikacji, które zostały przekształcone w XIX wieku. Jest to parterowy budynek z użytkowym poddaszem, w całości podpiwniczony, nakryty niskim dachem dwuspadowym, o zachowanym neoklasycystycznym wystroju architektonicznym elewacji. W 1986 roku w wyniku adaptacji na potrzeby banku wewnątrz obiektu utraciły swój pierwotny charakter i poza wewnętrzną drewnianą klatką schodową nie posiadają walców zabytkowych.

Chodzi o budynek przy ul. Jagiełły 3, sądząc po nazwie – bez szczególnych właściwości. Aluzja do fortyfikacji to czysta fantazja, jeśli nie przejaw niekompetencji, naszych konserwatorów zabytków. Sama willa została zbudowana przed 1892, bo w 1892 była już zasiedlona. Jej pierwszym właścicielem był dr. Emil Haber († 1901), po jego śmierci posesję kupił Wilhelm Finder († 1913), fabrykant maszyn rolniczych i powozów, rozbudował on posesję o kuźnię. Jego syn Gustav Finder prowadził tu wytwórnię i skład powozów jeszcze w okresie międzywojennym. Tuż po wojnie był tu zakład kowalski Jana Skupienia, zlikwidowany w 1949.

13. Łaźnia Miejska

Modernistyczny kompleks dawnej Łaźni Miejskiej powstał w latach 1928–1930 dzięki fundacji Maxa Bahra (1848–1930) i na podstawie projektu berlińskiego architekta Fritza Crzellitza (1876–1942), wybitnego twórcy doby późnego Bauhausu. Zlokalizowany jest na terenie historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta. Pierwotnie zespół Łaźni Miejskiej składał się z części mieszkalnej i handlowo-usługowej, właściwego budynku z halą kąpielową o wymiarach 30 x 20 m, basenu 25 x 12 m, w sąsiedztwie łazienek, 84-metrową salą gimnastyczną i 105-metrową salą do kąpiei słonecznych. W owym czasie była to najnowocześniejsza tego typu budowla użyteczności publicznej pomiędzy Szczecinem a Wrocławiem.

Zupełnie zbędne i dyskusyjne jest zdanie o „historycznym układzie urbanistycznym tzw. Nowe Miasta”, bo zupełnie nie wiadomo o co chodzi. Uczciwość też wymaga, by dodać, że Łaźnia została zamknięta w 2002 r. a basen – zlikwidowany.

14. Szkoła Podstawowa

Zlokalizowana jest na terenie historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta. Zaliczana jest do cennych przykładów budownictwa użyteczności publicznej. Jest to dawna Szkoła dla Dziewcząt, która pierwotnie korzystała z sali gimnastycznej dawnego liceum wyższego (obecnego Zespołu Szkół Ekonomicznych). Budynek szkoły został zbudowany na początku XX wieku, według projektu architektonicznego datowanego na dzień 17 maja 1899 roku. Obiekt posiada eklektyczne cechy stylistyczne. Jest to budowla o masywnej, zwartej, prostopadłościennej bryle.

Trzy pierwsze zdania to frazeologia o nader dyskusyjnej treści, kwestia o sali gimnastycznej zupełnie nieistotna.

Budynek został wzniesiony dla potrzeb tzw. szkoły ludowej dla dziewcząt, czyli odpowiednik szkoły podstawowej. Poświęcenie placówki odbyło się po wakacjach letnich, zapewne więc w sierpniu 1900 r. Skoro zaś znana jest data sporządzenia projektu, to nie ma żadnych przeszkód, by obejrzeć dokument ten w całości i odcyfrować nazwisko architekta; informacja jest zapewne warta takiego zabiegu, skoro stworzył on dzieło tak cenne.

Taka tablica nie może pomijać informacji, że w l. 1944–1945 mieścił się tu lazaret, a przede wszystkim – że od 8 stycznia 1946 r. budynek zajmuje Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej, najstarsza polska szkoła w mieście.

15. Kamienica

Kamienica czynszowa powstała w latach 1903–1905 według projektu miejscowego mistrza murarskiego Paula Futterlieba, który był jej właścicielem. W owym czasie zapewniała wysoki standard życia (duże, nowoczesne i funkcjonalnie urządzone mieszkania). W latach 1946–1960 w kamienicy mieściło się Niższe Seminarium Duchowne (liceum męskie). Władze komunistyczne zlikwidowały szkołę i przejęły budynek, tłumacząc się zapotrzebowaniem na metraż mieszkalny. Po adaptacji uzyskano 40 lokali mieszkalnych o 121 izbach. Zewnętrzna forma kamienicy posiada cechy neostylowe z elementami secesji, widocznymi przede wszystkim w dekoracji opasek otworów okiennych oraz drzwi wejściowych.

Chodzi o kamienicę przy ul. Łokietka 16. Aż prosi się, by na wstępie zaznaczyć, że to zabytek architektury secesyjnej, co zupełnie ginie w treści tablicy, będącej bełkotem pseudonaukowym, eksponującym takty trzeciorzędne.

Paul Futterlieb (1875–1946), jeden z najpłodniejszych twórców gorzowskiej secesji, zbudował tę kamienicę na potrzeby swojej firmy, być może wg własnego projektu, po I wojnie światowej, między 1920 a 1924 sprzedał ją rentierowi Rudolfowi Deutschländerowi, który ty także zamieszkał. W 1945 w kamienicy urządzony został szpital miejski, najpierw niemiecki, później polski, 1.05.1946 przeniosła się tu na krótko Kuria Biskupia, w 1946–1960 budynek zajmowało Niższe Seminarium Duchowne.

Zdanie „Władze komunistyczne zlikwidowały szkołę i przejęły budynek, tłumacząc się zapotrzebowaniem na metraż mieszkalny” zawiera treści ideologiczno-emocjonalne, wykraczające poza meritum, zaś wzmianka o „zapotrzebowaniu na metraż” to zdaje się kwintesencja przejrzystej polszczyzny. Objasnienie NSD mało trafne.

16. Kamienica

W roku 1876 osuszono mokradła wzdłuż Kłodawki, a na pozyskanym terenie zaczęto budować nową dzielnicę – Nowe Miasto. Kamienica czynszowa powstała w latach 1908–1910 według projektu miejscowego architekta Bruno Krischkera. Została wybu-

dowana dla zamożniejszych mieszkańców miasta – obszerne mieszkania z nowoczesnym zapleczem kuchенно-sanitarnym. W latach 1946–1960 w kamienicy mieściło się Niższe Seminarium Duchowne. Obiekt jest jednym z najbardziej oryginalnych przykładów architektury secesyjnej w mieście, charakteryzującym się niepowtarzalną formą fasady, jej detalu rzeźbiarskiego i wystroju wnętrz kamienicy.

Chodzi o kamienicę po sąsiedzku, przy Łokietka 17, współczesną poprzedniej, także zabytek sztuki secesyjnej, zaś treść tablicy sugeruje jakby to była inna część miasta. Wzmianka o ususzaniu mokradeł w 1876 r. nijak się ma do lokalizacji tego obiektu. W 1876 r. w linii ul. Chrobrego było wiele innych cieków do osuszenia, wtedy nie było nawet w planie zabudowy ul. Łokietka.

Tę secesyjną kamienicę, co należy podkreślić, zbudował także Paul Futterlieb (1875–1946) wg projektu Brunona Krischkera na zlecenie Paula Hartstocka († 1928), mistrza malarskiego, inwestora wielu budynków wielorodzinnych; wszyscy trzej uchodzą za wybitnych współtwórców gorzowskiej secesji, czego autor napisu nie jest świadom.

W 1945 r. po wyrzuceniu lokatorów urządzono tu szpital miejski (budynki przy Łokietka 16–17), w 1956–1960 była tu siedziba Niższego Seminarium Duchownego.

17. Kamienica

Od 1876 roku zaczęto zabudowywać Nowe Miasto, które powstało dzięki osuszeniu mokradeł nad Kłodawką. Kamienica czynszowa powstała w latach 1903–1905 według projektu architekta Bruno Krischkera. Posiadała duże, nasłonecznione mieszkania z nowoczesnym i funkcjonalnym zapleczem kuchенно-sanitarnym. W latach 1946–1960 w kamienicach nr 16, 17, 18 mieściło się Niższe Seminarium Duchowne (liceum dla chłopców). Budowlę cechuje bardzo urozmaicona forma i bogaty wystrój architektoniczny fasady z secesyjną ornamentyką oraz wnętrza z oryginalnymi elementami wyposażenia.

Kamienica przy ul. Łokietka 18 to kolejny element secesyjnej pierzei, co autor napisu zdaje się co najmniej lekceważyć. Pierwsze zdanie tekstu pozostaje bez związku z tą konkretną budowlą.

Wg książki adresowej z 1909 r., posesje przy Łokietka 17–20 pozostawały niezabudowane, co już deprecjonuje wiarygodność tekstu. Wg moich ustaleń kamienica przy Łokietka 18 zbudowana została także w 1908–1910 przez Paula Futterlieba (1875–1946) wg projektu Brunona Krischkera na zlecenie Paul Hartstocka († 1928).

18. Kamienica

Nowe Miasto powstało w 1876 roku jako dzielnica mieszkaniowa, zabudowana nowoczesnymi kamienicami i rezydencjami, których właścicielami były miejscowe rodziny fabrykanckie. Eklektyczny budynek został wzniesiony w 1911 roku. Asymetryczna fasada posiada secesyjne akcenty w dekoracji architektonicznej. Wnętrza zachowały

pierwotny układ pomieszczeń, klatkę schodową z dekoracyjną snyderką oraz drewnianą stolarkę okienną i drzwiową.

Pierwsze zdanie tablicy sugeruje jakiś wyjątkowy związek tej kamienicy z historią Nowego Miasta, co nijak nie da się udowodnić, a nazwa obiektu deprecjonuje jego znaczenie. Dom przy ul. Łokietka 20a został zbudowany wg projektu Brunona Kriskchera na zlecenie Paula Hartstocka († 1928), który sam tam zamieszkał.

W 1946 r. umieszczono tam siedzibę Związku Zawodowych Muzyków z klubem muzycznym, w 1950 – administrację Państwowego Liceum Felczerskiego, które dało początek Zespołowi Szkół Medycznych, obecnie mieści się tam Biblioteka Pedagogiczna WOM.

19. Kamienica

Znajduje się na obszarze historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta. Powstała w 1902 roku w stylu eklektycznym. Posiada proporcjonalną i symetryczną kompozycję elewacji oraz bogaty detal architektoniczny. W 1943 roku wewnątrz zostało przebudowane i połączone z kamienicą nr 23.

I znowu ble-ble z braku rzeczowych informacji o budynku. Kamienica przy ul. Łokietka 22 została zbudowana a zlecenie Theodora Henicke'go, sekretarza budowlanego, który mieszkał tam krótko, sama kamienica często zmieniała właścicieli. Od l. 50 w użytkowaniu Zespołu Szkół Medycznych, odrestaurowana w 1995 dla potrzeb PWSZ. Wzmianka o połączeniu kamienic w 1943 r. (po co?) wymaga rzetelnej weryfikacji.

20. Kamienica

Znajduje się na terenie historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta, gdzie zachowało się najwięcej dzieł architektury i budownictwa z przełomu XIX i XX wieku. Eklektyczna kamienica została zbudowana w 1902 roku. Symetryczna, proporcjonalna fasada zawiera bogaty wystrój rzeźbiarski. W 1943 roku wewnątrz kamienicy zostały przebudowane i połączone z budynkiem sąsiednim.

Znów trzeba powtórzyć: pierwsze zdanie to literatura a nie informacja. Kamienica przy ul. Łokietka 23 zbudowana została na zlecenie Alexandra Kaczkowsky'ego, właściciela firmy zduńskiej, w rękach rodziny znajdowała się być może do 1945 r. Od l. 50 w użytkowaniu Zespołu Szkół Medycznych, od 1996 siedziba WOM.

21. Kamienica

Zlokalizowana jest na terenie historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta, gdzie najlepiej zachowały się dzieła architektury i budownictwa z przełomu XIX i XX wieku. Kamienica powstała około 1900 roku w stylu eklektycznym z elementami secesji. Z uwagi na usytuowanie posiada dwie elewacje frontowe i szeroki

zaakcentowany narożnik. Na bogactwo wystroju architektonicznego składają się takie elementy jak: trójkondygnacyjne wykusze zwieńczone schodkowymi szczytami, długie balkony z dekoracyjną metaloplastyką balustrad, pozorne ryzality z neobarokowymi naczółkami.

Znowu ogólnikowa nazwa i pseudoliteratura na początku. Tekst powinien być natomiast uzupełniony o informację, iż kamienica przy ul. Łokietka 26 wybudowana została przez budowniczego Louisa Huhna wg własnego projektu lub planów jego syna, Maxa Huhna, który był architektem. Przed 1908 r. kamienicę kupił krawiec Paul Bohm, który założył tu dom mody męskiej. Do 1945 r. mieszkał tu dr Johannes Friedländer (1890–1970), lekarz niemiecki, który w pierwszy miesiącach okupacji sowieckiej organizował opiekę nad ludnością cywilną, jego mieszkanie i gabinet w 1945 r. przejął dr Ryszard Braun (1908–1995), znany lekarz i kardiolog, zasłużony pionier gorzowskiego leczenia. Mieszcząca się w parterze Księgarnia św. Antonie działa tu od 1947 r.

22. Kamienica

Zlokalizowana jest na terenie historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta, gdzie najlepiej zachowały się dzieła architektury i budownictwa z przełomu XIX i XX wieku. Secesyjna kamienica powstała w 1906 roku. W 1914 roku na potrzeby piekarni przebudowano parter i od strony parku dobudowano dwukondygnacyjne skrzydło. Z uwagi na usytuowanie posiada dwie elewacje frontowe i narożnik z balkonami i wykuszem z wieżyczką.

Brak wzmianki, iż to posesja piekarska. Kamienica przy Łokietka 35 zbudowana została jednak dla piekarza Richarda Feldbindera, a więc z piekarnią, w 1909/11 piekarnię tę od rentiera G. Lückca wydzierżawił piekarz Gustav Lehmpfuhl, który po 1914 r. odkupił też całą kamienicę, sprawą otwartą jest, kto w 1914 r. dokonał rozbudowy budynku.

W l. 1945–1951 mieściła się tu Piekarnia Kujawska Czesława Giczkowskiego, jednego z pierwszych polskich rzemieślników w Gorzowie. W tym budynku odbywały się pierwsze zebrania rzemieślników, mieściły się także pierwsze organizacje rzemieślnicze. Od 1979 r. funkcjonuje tu bar „U Bartosza”.

23. Dom z garażem

Znajduje się na obszarze historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta. Powstał około 1899 roku według projektu Paula Rucksa. Pierwszym właścicielem był profesor miejscowego gimnazjum Franz Charitius. Obiekt został wzniesiony w konwencji eklektycznej, z elementami neoklasycyzmu w wystroju architektonicznym elewacji (boniowanie, opaski otworów okiennych i gzymsy koronujący) oraz neobarokowymi (forma dachu i lukarny). Wnętrze posiada historyczne rozplanowanie z sienią, klatką schodową oraz oryginalny wystrój. Do domu dobudowano pierwszy w mieście garaż na automobil.

Nazwa obiektu, którą zamierza się utrwalić na tablicy, jest nieadekwatna do dziejów tej budowli i deprecjonuje jej historię. Wychodzi bowiem na to, iż ów garaż to najważniejszy walor budowli. Tymczasem informacja o pierwszym w mieście garażu wydaje się niepewna i mało wiarygodna.

Sam budynek przy ul. Łokietka 37 powstał nie wcześniej niż w 1900, w książce adresowej z 1900 wspomniany został bowiem jako willa w budowie [*Neubau*] bez numeru. Powstała jako willa dla profesora Franza Charitiusa (1856-po 1931), który ok. 1924 wyprowadził się do Hanoweru, a willę kupił Max Bahr dla Emila Picka († 1928), zapewne zięcia. W kwietniu 1945 stacjonował tu sztab marszałka K. Żukowa, dowódcy I Frontu Białoruskiego. W 1945–1947 mieszkał tu Piotr Wysoki, pierwszy prezydent Gorzowa, była tu też siedziba Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, od 08.1952 mieściła się Miejska Biblioteka Publiczna, później jeden z działów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. I to są właśnie informacje, które powinny być umieszczone na tablicy.

Warto też dodać, iż Paul Rucks (1861–1926) był miejscowym przedsiębiorcą budowlanym.

24. Willa

Wśród zabudowy północnej pierzei obecnej ul. Edwarda Borowskiego 28 wyróżnia się secesyjna willa z 1906 roku. Niewielki parterowy budynek z wysoką suteroną i użytkowym poddaszem posiada indywidualny charakter. Rozczłonkowana fasada składa się z werandy, ganku i ryzalitu zwieńczonego naczółkiem z charakterystyczną dekoracyjną konstrukcją ryglową. Walorem obiektu jest również zachowana secesyjna stolarka okienna. Willa posiada oryginalny układ funkcjonalny wewnątrz i ich wystrój.

Winno być „Willa Deckera”. Tekst zredagowany jest w taki sposób, jakby czytający nie miał pojęcia o położeniu budowli.

Willa została zbudowana w 1906–1908 dla emerytowanego aptekarza Juliusa Deckera († 1917). Po jego śmierci odkupił ją Walter Koberstein (1890–1955), właściciel fabryki skóry.

25. Willa

Nowe Miasto powstało w 1876 roku jako dzielnica mieszkaniowa, zabudowana nowoczesnymi kamienicami i rezydencjami, których właścicielami były miejscowe rodziny fabrykanckie. Eklektyczna budowla powstała około 1894 roku, wraz z długą oficyną przylegającą od strony północno-zachodniej oraz niezachowanym wolnostojącym budynkiem stajni z powozownią. Dwukondygnacyjny i dwuosiowy ganek z głównym wejściem do budynku powstał w okresie późniejszym. Willa posiada rozczłonkowaną bryłę o zróżnicowanych wysokościach. Fasadę cechuje bogaty wystrój architektoniczny z przewagą elementów neobarokowych. Wnętrza z uwagi na liczne modernizacje utraciły swój pierwotny charakter.

Tablica to nie podręcznik, pierwsze zdanie jest zbędne i nie do końca prawdziwe. Nowe Miasto nie powstało bowiem w 1876, wtedy nakreślono pierwszy plan, a pierwsza zabudowa obejmowała ul. Chrobrego. Tymczasem dom przy Borowskiego 28 stoi na terenie objętym „planem Ottowa” z 1890 r.

Willa, na pewno nie fabrykancka, co najwyżej – kupiecka, wymaga odpowiedniej nazwy: albo historycznie „Willa Warnecke’go” albo współcześnie – „Budynek Sanepidu”

Dom został zbudowany ok. 1893 na zlecenie mistrza malarskiego i kupca Roberta Warnecke’go († ok. 1911) i został zasiedlony przed kwietniem 1894, sam Warnecke mieszkał tu bardzo krótko, posesja zaś w rękach rodziny pozostawała co najmniej do 1925, wynajmowana na mieszkanie, jednym z pierwszych głównych lokatorów był Hermann Paucksch junior (1854–1936), dyrektor fabryki. Po wojnie budynek przeznaczony został na cele publiczne, do co najmniej 1950 mieściła się tam Komenda Powiatowa MO, od 1954 – Sanepid.

26. Kamienica

Zlokalizowana na terenie historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta. Powstała pod koniec XIX wieku w stylu eklektycznym. Duża, czterokondygnacyjna, narożna kamienica posiada narożnik zaakcentowany przez balkony z ozdobną metaloplastyką. W dłuższej, dziewięcioosiowej elewacji frontowej znajduje się główne wejście do budynku, poprzedzone głębokim przedsionkiem. Elewacje posiadają bogaty wystrój architektoniczny, w tym charakterystyczne głowy lwów w gzymsie koronującym (na kroksztynach) i dekoracja nad oknami pierwszego piętra.

Chodzi o kamienicę przy Krzywoustego 1, która została zbudowana w 1895 r., w 1896 była już zasiedlona, inwestorem był mistrz szewski Gottlieb Lange, który – wg książki adresowej z 1896 – sam miał tu w 1898 tu zamieszkać jako rentier. Szkoda tylko, że urzędnicy PMKZ nie ustalili, kto zbudował tę kamienicę.

27. Wille fabrykanckie

Obecny „Pałac Biskupi” stanowią dwie dawne wille braci Maxa Bahra i Roberta Bahra – gorzowskich przemysłowców z przełomu XIX i XX wieku. Usytuowane są na wspólnej działce, nad brzegiem Kłodawki i stykają się ścianami bocznymi. Zachodnia, starsza willa (około 1895 roku) powstała w duchu historyzmu i jest nieco mniejsza, niższa. Wschodnia, młodsza budowla (1900–1902) wybudowana została w stylu secesyjnym, według projektu berlińskiego biura architektonicznego Mahrenholz-Threnicker. Wnętrza posiadają pierwotne rozplanowanie i wystrój: sztukaterie, polichromie, witraże, stolarka okienna i drzwiowa, posadzki. Natomiast ogród o charakterze sentymentalnym zachował się w formie szczytkowej.

Wypisana na tablicy nazwa obiektu aż kłuje w oczy swą nieporadnością, zwłaszcza iż jest to jeden z najbardziej rozpoznawalnych obiektów w mieście. Powinno

więc być „Willa Maxa Bahra” wzgl. „Rezydencja biskupów gorzowskich”, teraz tam powstaje muzeum bp. Pluty.

Starsza willa Roberta Bahra (1854–1919/24), który był kupcem i filantropem, w 1925–1945 należała do Wilhelma Henke’go (1871–1956), też kupca, więc to raczej nie willa fabrykancka.

3. W 1945–1993 była ro rezydencja biskupów gorzowskich, w 1997 gościł tu Jan Paweł II, co powinno być zaznaczone na tablicy.

28. Zespół Szkół Ekonomicznych

Zlokalizowany jest na terenie historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta. Zespół dawnego liceum wyższego, w skład którego wchodzi główny budynek szkoły wraz z salą gimnastyczną i budynkiem gospodarczym, został zrealizowany według projektu architektonicznego z 1895 roku. Obiekty posiadają eklektyczne cechy stylistyczne. Główny budynek posiada masywną, rozczłonkowaną bryłę o architekturze charakterystycznej dla brandenburskiego budownictwa użyteczności publicznej z końca XIX wieku.

Tekst zredagowany nieporadnie. Budynek szkolny przy ul. 30 Stycznia 29, zbudowany dla potrzeb żeńskich szkół średnich, został poświęcony 7 sierpnia 1896, a w 1906 dobudowano skrzydło.

29. Kościół rzymsko-katolicki parafialny p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny

W roku 1876 na osuszonych mokradłach rzeki Kłodawki założono nową dzielnicę tzw. Nowe Miasto. W 1878 roku wytyczono obecną ulicę Mieszka I. Niewielka kaplica parafii rzymsko-katolickiej została wzniesiona w 1895 roku. Nieznani autorzy projektu musieli dostosować się do zabudowy pierzejowej ulicy. Fasada jest trójosiowa, z neogotyckim wystrojem: ostrołukowy portal, okna i blendy, fryz arkadowy, rozeta z witrażem. We wnętrzu kościoła zachował się oryginalny strop i empora muzyczna z bogata snycerką.

Nazwa obiektu została nieporadnie rozbudowana, treść napisu kryje wiele rażących błędów. Ul. Mieszka I został wytyczona w 1888 r. (w 1886 r. nie było żadnego obiektu przy tej ulicy, w 1892 r. – pierwsze domy miały tymczasową numerację. Zabudowa była tak rzadka, iż budowniczowie nie musieli się do niczego dostosowywać.

Nie był to kościół rzymskokatolicki, ale kaplica zboru nowo-apostolskiego, zwanego później – katolicko-apostolskim. Wspólnotę tę w Gorzowie założył Julius Borchert († 1903/05), który w 1892/94 nabył parcelę przy *Meydamstraße* 59 (Mieszka I), gdzie zbudował zachowaną do dziś kaplicę. Schematyzmy kościelne datowały ją na 1895 r., ostatnio na 1892, podczas gdy akta budowlane posesji zaczynają się od 1893 r. Sama posesja jeszcze w okresie międzywojennym pozostawała własnością rodziny Borchertów.

Od 1945 kościół rzymsko-katolicki, od 1972 – parafialny.

30. Willa

Obecna ul. Kazimierza Wielkiego została wytyczona na początku XX wieku. Willa wraz z niewielkim ogrodem powstała w 1903 roku dla fabrykanta Karla Bahra. Autorem projektu był berliński architekt Karl Edouard Bangert. Budynek posiada rozczłonkowaną bryłę, nakrytą różnymi typami dachów z licznymi facjatkami i wieżyczkami. Szczególną uwagę zwraca niesymetryczny trójosiowy ganek z ogromnym witrażowym oknem. Z uwagi na powojenne funkcje wnętrza utraciły swój pierwotny charakter, ale zachował się dwukondygnacyjny hall z reprezentacyjną klatką schodową.

I znowu lakoniczna nazwa banalizuje charakter i dzieje budowli. Sam inwestor i właściciel Karl Bahr (1856–1945), młodszy brat Maxa, nie był fabrykantem, ale kupcem i radcą miejskim. Mieszkał tu do 1945 r.

Budowa tej willi nie ma nic wspólnego z powstaniem ul. Kazimierza Wielkiego, pierwotnie przypisana była do obecnej ul. Roosevelta. Ul. Kazimierza Wielkiego wytyczona została przed I wojną światową, pierwsze domy pojawiły się ok. 1911 r., wtedy też willa została przedadresowana.

Elementem lokalizacji było też jezioro Schützenssee, dziś tzw. Ruski Staw. Projekt przygotowany przez Karla Eduarda Bangert'a (1872–1952), jednego z twórców berlińskiej secesji [*Jugendstil*], został zatwierdzony 19.09.1902, willę wykonał Ludwig Huhn.

Tuż po wojnie pałacyk używany był przez wojska sowieckie, następnie mieścił się tam hufiec ZMP, przed 1959 powstała tam przychodnia zdrowia, którą przeniesiono 1995 r., wiosną 1997 rozpoczął się remont generalny wg projektu Wiesława Gołackiego i Romana Mycki, aranżację wnętrza zaprojektował Zbigniew Olchowik, w czasie prac kosztem 1,4 mln zł wymieniono niemal wszystko prócz ścian. W budynku umieszczono m.in. biura USC z salą ślubów.

31. Dawna willa „Zacisze”

Willa została zbudowana około 1823 roku i jest najstarszym zachowanym budynkiem na obszarze historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta. Właścicielami willi byli wybitni mieszkańcy miasta: Joseph Emil Nürnberger (1779–1848) pisarz, astronom i matematyk oraz jego syn Woldemar (1817–1869) doktor medycyny i pisarz. Od 1902 roku budynek należał do ewangelickiego stowarzyszenia dobroczynnego, które opiekowało się chorymi na gruźlicę. Mimo przeprowadzonych prac adaptacyjnych na potrzeby różnych użytkowników obiekt zachował swój klasycystyczny charakter, na który składa się bryła, rozwiązania przestrzenno-funkcjonalne oraz detal.

Dlaczego dawna, dziś już nie może to być Zacisze? A dlaczego nie „willa Nürnbergerów”?

Jeżeli Henning w swej monografii z 1857 r. nie popełnił anachronizmu, to willa ta powstała przed 1823, ale Nürnberger w 1813–1928 przebywał poza Gorzowem. Można też przyjąć, iż Nürnberger, wróciwszy do Gorzowa, odkupił ten dom, zaś Henning wspominając pod datą 1823 porządkowanie parkanów od *pięknego, nowego domu Nürnbergera*, użył nazwiska późniejszego, sobie współczesnego właściciela.

Już data powstania domu wyklucza lokalizację „na obszarze historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta”, które powstało pół wieku później. Willa Nürnbergerów należała historycznie do Przedmieścia Santockiego, którego elementem była zarówno ulica Nowe Miasto, jak i ul. Drzymały.

W l. 1949–1952 budynek był siedzibą Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej. W 1997 r. budynek przekazano parafii ewangelicko-augsburskiej.

32. Kamienica

Zlokalizowana na terenie historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta. Powstała około 1910 roku. Trójkondygnacyjna kamienica z suteroną, nakryta dachem dwuspadowym o małym spadku, charakteryzuje się symetryczną, siedmioosiową fasadą, z centralnie umieszczonym wejściem głównym do budynku. W skrajnych osiach znajdują się płytkie ryzality. Bogaty eklektyczny wystrój architektoniczny elewacji frontowej składa się m. in. z boniowania, gzymsów, opasek otworów okiennych – szczególnie w ryzalitach, gdzie pilastry korynckie podtrzymują trójkątne naczółki. Po 1945 roku kamienica mieszczańska została zaadaptowana na cele publiczne. Pierwotny układ wnętrza kamienicy uległ przekształceniom i obecnie jest nieczytelny, a w wyniku powojennych prac adaptacyjnych wnętrza utraciły swoje walory zabytkowe.

Chodzi o kamienicę przy Kosynierów Gdyńskich 75. Jej datacja budzi poważne wątpliwości. Posesja ta bowiem została zabudowana między 1886 a 1892 r., właścicielem kamienicy była rentierka Bertha Moritz († 1909/11), wdowa po wałomistrzu, po jej śmierci kamienicę odkupił Berthold Gottschalk, stroiciel fortepianów. Zbliżony spis lokatorów, zarówno w 1909 jak i w 1914 wyklucza możliwość rozbiórki kamienicy i budowy nowej.

33. Kamienica mieszczańska

Zlokalizowana jest na terenie historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta. Powstała w 1904 roku, według projektu Adama Neumanna. Jest to czterokondygnacyjna kamienica z suteroną. Fasada charakteryzuje się symetryczną, sześćoosiową kompozycją o eklektycznym wystroju architektonicznym. W trakcie remontu pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku został on wtórnice przekształcony. Zachowały się jedynie takie elementy, jak: gzymsy, opaski otworów okiennych, płyciny podokienne i kroksztyny.

Chodzi o kamienicę przy ul. Kosynierów Gdyńskich 92, którą można przypisać do „historycznego układu urbanistycznego tzw. Nowego Miasta”, ale chyba tylko formalnie. Ale bez tej wzmianki nie byłoby co napisać o tej budowli, która ledwie 10 lat temu została uznana za zabytek, wątpliwej zresztą jakości.

Inwestorem kamienicy był Otto Thiemann, nadzorca, zasiedlanie domu rozpoczęło się w 1906.

34. Willa fabrykancka

Eklektyczną willę zbudowano po 1896 roku, na historycznym obszarze tzw. Przedmieścia Młyńskiego. Powstała z inicjatywy Karla Jaehnego, właściciela zakładu przemysłowego o nazwie „Maschinenfabrik und Eisengiesserei Vormalis C. Jaehne & Sohn Landsberg-Warthe”. Jego chlubą był sad, przylegający do willi od strony wschodniej, który następnie został подарowany miastu, tworzącemu park nad Kłodawką (ob. Park Wiosny Ludów). Powojenne losy willi posiadają swoją czarną kartę – Milicja Obywatelska zaadaptowała pomieszczenia piwniczne na areszt. Rozczłonkowana bryła budynku charakteryzuje się neorenesansowym wystrojem elewacji o proveniencji francuskiej. Na bogaty detal architektoniczny składają się takie elementy jak: boniowanie, gzymsy, otwory w dekoracyjnych obramowaniach. We wnętrzu na szczególną uwagę zasługuje reprezentacyjna klatka schodowa o ozdobnych żeliwnych elementach.

Treść tablicy wyjątkowo nieporadna, rozdęta nieważnymi informacjami i komentarzami, bagatelizuje nie tylko ciekawe, zmienne losy tej budowli, ale nawet ich nie sugeruje. To powinna być „Willa Jühnego”, jak się ostatnio zwykło pisać w prasie i publikacjach.

Willa zaprojektowana i wybudowana została w 1896 r. przez Luisa Huhn'a na terenie dawnego folwarku Heinricha Kluth'a, który w II poł. XIX w. stał się własnością rodziny Jähne,

„Czarna karta” to nadużycie emocjonalno-polityczne, nb. „czarna kartą” jest obecny stan budynku. W l. 1946–1950 mieściła się tam bowiem ekspozytura Poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, a w 1950–2007 – MO i Policja, ostatnio III Komisariat Policji; w piwnicy urządzony został areszt („dołki”), z którymi budynek ten przez wiele lat kojarzył się mieszkańcom.

35. Zespół poczty i telegrafu

W zachowanym szczątkowo historycznym układzie urbanistyczno-architektonicznym Starego Miasta zespół dawnego cesarskiego urzędu pocztowego i telegraficznego stanowi unikalny przykład budownictwa użyteczności publicznej z końca XIX wieku. Powstał około 1892 roku i zachował pierwotną kompozycję przestrzenną. W skład założenia wchodzi: przy ul. Pocztowej budynek główny ze skrzydłem południowym oraz przy ul. Strzeleckiej dwa budynki dawnej stacji odprawy dyliżansów pocztowych. Zespół powstał w duchu eklektyzmu z przewagą elementów neogotyckich i neorenesansowych. Główny budynek poczty posiada bogaty detal architektoniczny skonstruowany kolorystycznie z ceglaną elewacją. W momencie jego budowy awangardą było zastosowanie ażurowego hełmu wieży.

Nazwa obiektu na tablicy ni jak się ma do pierwotnego i obecnego charakteru budowli. W świadomości gorzowian, zarówno przedwojennych, jak i powojennych, zawsze był to budynek „poczty głównej”, niezależnie od tego jaki numer nosił sam urząd pocztowy.

Budowla ta nie ma żadnego związku z „układem urbanistyczno-architektonicznym Starego Miasta”, choć się weń wpisuje, stojąc „okrakiem” nad linią dawnych murów obronnych.

Urząd pocztowo-telegraficzny otwarto 16 listopada 1892. Funkcję głównego urzędu pocztowego pełnił do 1992 r., obecnie UPT Gorzów 12.

36. Willa

Na obszarze historycznego Przedmieścia Młyńskiego, w sąsiedztwie dworca kolejowego, powstała zajezdnia tramwajowa z zapleczem technicznym i administracyjnym. Pierwsze tramwaje elektryczne ruszyły w miasto w dniu 29 lipca 1899 roku. Willa zarządu spółki akcyjnej „Elektrownia i Tramwaje” powstała w latach 1903–1904. Przebudowana w 1914 i 1937 roku, pełni do dziś funkcję administracyjną. Zachowana kompozycja elewacji posiada skromny klasycyzujący detal architektoniczny. W dawnej zajezdni obecnie znajduje się dyskont.

Pokrętna treść z banalnym tytułem ma – jak się wydaje – pokryć ślady indolencji urzędniczej, którą spowodował brak kontroli nad dawną zajezdnią tramwajową, unikatowym obiektem w tej części kraju, cenniejszym od owej willi. Nonszalancję urzędniczą zdradza zwłaszcza zdanie, iż „w dawnej zajezdni obecnie znajduje się dyskont”, jakby to była rzecz oczywista. Pomijając fakt, iż w treści nie powinien pojawić się żargonowy „dyskont”, jeżeli już – to sklep, placówka handlowa.

Sama willa przy ul. Składowej 11 jest nieco starsza, niż sugeruje tekst tablicy, pochodzi bowiem z końca XIX w., wybudowana przez „Helios” AG, następnie przekazana „Elektrizitätswerk und Straßenbahn Landsberg a. Warthe AG”. Dwukondygnacyjny, podpiwniczony budynek z cegły ceramicznej, wybudowany został w 1898 r., w 1914 r. powiększony o przybudówkę, którą w 1937 nadbudowano piętrem, a w 1956 – wyremontowano. Budynek przeznaczony był dla dyrektorów i obsługi elektrowni i miejskich tramwajów, wg książki adresowej na rok 1903, wydrukowanej w końcu 1902 r. – mieszkał tam już dyrektor Ludwig Hanisch. Po II wojnie światowej obiekt stał się budynkiem biurowym, w 1957–1972 mieściła się tam dyrekcja MPK, później budynek przekazano OSiR-owi, od 2003 r. własność spółki „Domy Kupca”, na terenie posesji powstał ostatnio m.in. pasaż handlowy, a na przyległym placu – bazar.

37. Bank

Wśród budynków użyteczności publicznej zachowanych na obszarze Starego Miasta wyróżnia się okazały gmach dawnego Landsberskiego Towarzystwa Kredytowego (od 1940 roku Bank Ludowy). Został zbudowany około 1925 roku. Jego architektura to połączenie wczesnego modernizmu z eklektyczną dekoracją z elementami późnej secesji. W wykuszu, nad głównym wejściem, znajduje się medalion z popiersiem burmistrza Lehmana (1883–1919), który przyczynił się do rozwoju miejskich kas oszczędnościowych. Rzeźbiarska dekoracja fasady, poprzez symbolikę przedstawień figuralnych, nawiązuje do funkcji budynku.

Nie bank ale budynek bankowy, bo przecież ochronie podlega nie instytucja, ale obiekt architektoniczny. Zresztą urządzenia bankowe zajmują bodajże tylko parter budynku. Datacja jego budowy zupełnie fałszywa, świadczy o niekompetencji autorów dokumentacji: towarzystwo kredytowe podjęło działalność w nowym budynku już 23 czerwca 1913 r.

Wzmianka o burmistrzu Lehmannie trochę myląca, Wilhelm Lehmann (1850- po 1930), od 1881 r. – radca miejski, był w l. 1893–1919 – 2. burmistrzem, czyli zastępcą nadburmistrza, natomiast w 1883–1919 – prezesem zarządu miejskiej kasy oszczędnościowej [*Stadtsparkasse*].

Przy prawidłowej redakcji tekstu na tablicy na pewno znalazłoby się miejsce na informację, iż

w 1945 r. funkcjonowała tu KKO pow. gorzowskiego, następnie Bank Spółdzielczy „Społem”, który dał początek obecnej instytucji.

38. Kamienica mieszczańska

Duża narożna kamienica powstała w 1880 roku, na obszarze tzw. Przedmieścia Młyńskiego i przy historycznym trakcie do Kostrzyna nad Odrą. Wybudował ją Karl Jaehne, który mieszkał w sąsiadującej od północy willi oraz był właścicielem zakładu przemysłowego o nazwie „Maschinenfabrik und Eisengiesserei Vormals C. Jaehne & Sohn Landsberg-Warthe”. Eklektyczna kamienica z elementami neorenesansowymi w wystroju architektonicznym fasad charakteryzuje się zachowaną oryginalną witryną sklepową (od strony ul. gen. Władysława Sikorskiego). Cennym elementem wyposażenia budynku jest żeliwna klatka schodowa.

Niekompetencja autora tekstu przejawia się w każdym zdaniu, począwszy od tytułu, bo w przypadku budynku przy ul. Sikorskiego 106 jest klasycznym przykładem kamienicy fabrykanckiej albo wręcz fabrycznej. Należała bowiem do fabryki, sam budynek miał pierwotnie charakter przemysłowo-mieszkalny, pobudowano tam magazyny i mieszkania właścicieli. Jednym z pierwszych lokatorów był właśnie Karl Jähne, który zamieszkał tam przed 1886 r. Nie mógł on mieszkać w położonej na północ willi, bo jej jeszcze nie było nawet w planach.

Ów historyczny trakt do Kostrzyna, którego pamiątką była nazwa ulicy (*Küstrinerstraße*), przypomniano tu zupełnie bezzasadnie. Nie dla traktu wybrano bowiem tę lokalizację. Był to teren dawnego folwarku Heinricha Klutha, który po pożarze dworu w 1868 r. zmuszony był posesję sprzedać. Między 1870 a 1878 nabyła ją rodzina Jähne. Sam budynek powstał w zbliżonym czasie, na pewno przed 1886 r., zaś „oryginalna witryna sklepowa” na pewno nie pochodzi z lat budowy kamienicy.

39. Willa fabrykancka

Hans Lehmann w 1903 roku na miejscu rozebranej kamienicy zbudował secesyjną willę. Została zaprojektowana przez pracownię berlińskiego architekta Karla Edouarda Bangerta. Budowla posiada rozczłonkowaną bryłę, dwukondygnacyjną z wysoką suteroną i użytkowym poddaszem, nakryta jest wysokimi wielopołaciowymi dachami z lukarnami. Z uwagi na usytuowanie trzy elewacje potraktowane są niemal równo-

rzędnie, bez wyodrębnionej fasady. Każda ukształtowana jest indywidualnie, dzięki różnym rodzajom gzymsów, opasek okiennych, płycin, konsoli oraz ornamentów roślinno-geometrycznych. Wnętrza willi zachowały swoje pierwotne rozplanowanie oraz elementy secesyjnego wystroju: stolarka drzwiowa i okienna, boazerie, reprezentacyjna klatka schodowa, stropy, sztukaterie, witraże, malowidła i polichromie oraz żyrandole, latarnie, kominek w holu, piec kaflowy, a także wmontowane w ścianę meble i sejf.

Prawidłowy tekst powinien informować, że willa została zbudowana w 1903–1905 na terenie dawnego folwarku dla Hansa Lehmana, zięcia Gustava Jähne'go i współwłaściciela fabryki, projektantem był Karl Eduard Bangert (1872–1952), twórca secesyjnych willi berlińskich, wykonawcą – Willi Senckpiehl (1875–1947), landsberski architekt i budowniczy, dokumentację zatwierdzono 17.08.1903. Willa zrazu otoczona była parkiem-ogrodem, okrojonym po założeniu Parku Wiosny Ludów. W 1987–1988 przeprowadzono renowację obiektu, projekt przygotował architekt Sylwester Adam Kozłowski, odnaleziony fresk secesyjny zrekonstruował Juliusz Piechocki.

Po wojnie mieściła się tam Wojskowa Komenda Uzupełnień, Prokuratura Powiatowa, w 1976–1986 – Wydział Rolnictwa UW, a od 1988 – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna. W 2006–2008 do willi dobudowano nową siedzibę WiMBP.

40. Zespół Szpitala Psychiatrycznego

W 1888 roku na obrzeżach miasta, przy drodze do Strzelec Krajeńskich, powstał Krajowy Zakład dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. Plany budowy zostały zatwierdzone w 1885 roku według projektu inspektora budowlanego Pavelinga z Eberswalde. W skład zespołu wchodziło kilkanaście pawilonów, willa naczelnego lekarza, kaplica z kostnicą oraz duży park o cechach krajobrazowych. Na początku XX wieku szpital został przebudowany i rozbudowany. Zespół wzniesiony w nowoczesnym stylu pawilonowym miał stworzyć warunki powrotu do zdrowia pacjentów w małych grupach i w otoczeniu zieleni.

Tu można mieć pretensję o sformalizowany tytuł budowli, który może mylić, gdyż słowo zespół można odczytywać zarówno jako jednostkę administracji służby zdrowia, jak też pojęcie urbanistyczne. Z kolei ostatnie zdanie jest zupełnie nie merytoryczne i nieprawdziwe, bo jak należy rozumieć „styl pawilonowy” w zestawieniu z szarymi, masywnymi 3-kondygnacyjnymi blokami, które zamieszkiwane były bynajmniej nie przez „małe grupy” pacjentów. Treść tablicy powinna też uwzględniać powojenne losy placówki.

41. Zespół Szpitala Dziecięcego

Pierwotnie był to Dom Macierzysty Zgromadzenia Sióstr Czerwonego Krzyża „Bethesda”, które zostały w 1919 roku przeniesione z Gniezna do Landsberga (od 1945 roku Gorzów Wielkopolski). W skład zespołu wchodziły następujące budynki: Dom Macierzysty „Bethesda” z 1921 roku, Dom Emeryta z 1927 roku i Szpital Dziecięcy z

1935 roku. W języku hebrajskim „Bethesda” oznacza „miejsce łask” i nazwa ta, która znajdowała się nad wejściem głównym, została skuta w 1939 roku. Początkowo była to placówka opiekuńcza, która zajmowała się nie tylko sierotami, ale także kobietami w ciąży oraz prowadziła działalność edukacyjną (szkoła dla małych dzieci, nauka prowadzenia gospodarstwa domowego). W 1936 roku zmieniono profil domu opieki na szpital dziecięcy, który swoją funkcję pełnił również po 1945 roku.

Treść tablicy zredagowana dalece niemerytorycznie, począwszy od samego tytułu, poprzez cały tekst, w którym jest mowa wszystkimi, tylko nie o obiekcie. Nazwa nie oddaje zarówno pierwotnego charakteru budowli, jak i współczesnego, tekst zaś przemilcza najważniejszy fakt, iż nie jest to oryginał, tylko rekonstrukcja, dokonana w toku ostatniej przebudowy.

Dla kogo ten wykład o Landsbergu, który od 1945 jest Gorzowem? Jaki sens ma objaśnianie etymologii nazwy Bethesda? Po co opis działalności sióstr Czerwonego Krzyża? Od tego jest literatura, a co najmniej – publicystyka.

Niewielki merytoryczny fragment tekst zawiera liczne nieścisłości. Dom macierzysty „Bethesda” przy dzisiejszej ul. Walczaka 16 został poświęcony 27 października 1922 r., nowe skrzydło z domem spokojnej starości – 25 maja 1929 r., zgoda na uruchomienie szpitala dziecięcego i domu małego dziecka została udzielona 7 sierpnia 1936. Również nieścisłe jest ostatnie zdanie, „ozdobione” „profilem budynku”, że szpital dziecięcy kontynuował działalność po wojnie. W l. 1945–1946 mieścił się tu bowiem Szpital Garnizonowy WP, też wart utrwalenia w treści tablicy. Oddział dziecięcy, a przejściowo samodzielny szpital, istniał tam w l. 1955–2000, może już od 1953 r.

42. Ogród willowy

Zespół willowo-ogrodowy wraz z oficyną znajduje się na obszarze historycznego Przedmieścia Santockiego. Powstał w latach 1903–1904 na zlecenie Gustawa Schroedera, właściciela fabryk produkujących liny, sieci i kable. Był miłośnikiem sztuki ogrodowej i dendrologii. Ogród zajmuje powierzchnię 3,3 ha. Nieznany jest jego projektant, ale autorstwo przypisuje się pracowni, która stworzyła willę z oficyną. Plan arboretum wynika z kapryśnej estetyki secesji: alejki i dróżki tworzą wijące się wstęgi ujęte w nakładające się elipsy. W całym ogrodzie występuje ponad 120 odmian drzew i krzewów, poznać je można dzięki zorganizowanej ścieżce dydaktycznej. Ogród urozmaicają elementy małej architektury: kamienne schody, fontanna, półkolistą ażurowa altana.

42a. Zespół willowo-ogrodowy

Obecnie siedziba Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta

Powstał w latach 1903–1904 na zlecenie Gustawa Schroedera, właściciela fabryk produkujących liny, sieci i kable. Zaprojektowany został w pracowni architektonicznej Reimarus & Hetzel w Berlinie-Charlottenburgu. Architektura willi jest wypadkową dwóch nurtów artystycznych: XIX-wiecznego historyzmu z przewagą neobaroku o dużej zawartości treściowej i secesji – najbardziej dekoracyjnego nurtu w sztuce. Budowla o rozczłonkowanej bryle, z zaakcentowanym ryzalitem w elewacji frontowej i

sześcioboczną wieżę w narożniku. Wnętrza willi zachowały swoje pierwotne rozplanowanie oraz elementy wystroju i tworzą wyjątkową ekspozycję muzealną. Centralnym elementem piano nobile jest dwukondygnacyjny hall z reprezentacyjną klatką schodową, boazeriami, kasetonowym stropem i kominkiem. Podobnie, ale skromniej została opracowana oficyna.

Te dwie, dublujące się tablice są przykładem pogubienia się autorów tabliczek, do tego obie umieszczone razem, jedna pod drugą. Obie napisane językiem mało zrozumiałym dla przeciętnego czytelnika, bo co np. znaczy „piano nobile”?

Błędna jest informacja, powtarzana dwukrotnie, iż Gustav Schröder (1848–1916) produkował kable. Kabelfabrik to fabryka lin.

W przegadany tekście pominięto całkowicie wkład Karla Schnause’go (1867–1937) w tworzeniu stiuków, jak też informację, iż dopiero w 1947 r. willę przeznaczono na cele muzealne.

43. Zespół Parafii Rzymsko-Katolickiej

Na obszarze historycznego Przedmieścia Santockiego parafia katolicka zakupiła teren pod budowę kościoła, szkoły i cmentarza. W miejscu kaplicy z 1855 roku powstała neoromańska świątynia (1905–1907), według projektu architekta Konrada Nuona z Berlina. We wnętrzu kościoła zachował się zespół monumentalnych polichromii autorstwa malarza berlińskiego Theodora Nüttgensa oraz oryginalne wyposażenie (ołtarze, ambona, chrzcielnica). Na szczególną uwagę zasługują organy piszczałkowe wykonane w 1912 roku przez wytwórnię B. Grünberg w Szczecinie. Cmentarz katolicki zachował się w granicach wytyczonych po 1900 roku. Pierwotny układ kwater grobowych i ciągów komunikacyjnych jest czytelny. Na terenie nekropolii znajduje się modernistyczna kaplica pogrzebowa, pomniki nagrobne o dużych walorach artystycznych, groby powstańców wielkopolskich i mogiła-pomnik więźniarek obozu koncentracyjnego Ravensbrück.

W przeciwieństwie do poprzedniego przykładu, gdzie jeden obiekt zabytkowy oznakowany została dwiema tablicami, tu dwa obiekty – kościół i cmentarz – objęte ochroną konserwatorską na podstawie odrębnych decyzji (1979 i 1991) – oznakowano jedną tablicą o pokrętej treści, począwszy od tytułu, bo to wyjątkowy idiotyzm, by kościół nazywać zespołem. Do tego ta wyjątkowa w historii Gorzowa świątynia potraktowana została anonimowo, w całym tekście nie wspomniano bowiem, że to kościół pw. św. Krzyża (Podwyższenia Krzyża św.).

Truizmem jest przypominanie o zakupie ziemi, jeśli nie towarzyszą temu szczególne okoliczności, bez sensu jest przypominanie szkoły, która była elementem starej świątyni (wzmianka może sugerować, że chodzi o nowszą szkołę, która wszak została zbudowana przez miasto na gruncie miejskim i nigdy nie wchodziła w skład posesji parafialnej).

Nie do akceptacji są błędy w nazwiskach, projektantem kościoła był Konrad Nonn (1877–po 1943), później jeden z głównych ideologów architektury nazistowskiej. Pochodził z Gorzowa, który na dobre opuścił ok. 1910 r., następnie pracował

w Hanowerze. A zatem – landsberski architekt. Z kolei Theodor Nüttgens (1875–1959), polichromie wymalował w 1919 r.

Cmentarz świętokrzyski (to najtrafniejsza nazwa), w l. 1945–1962 główna nekropolia miasta, powstał wraz z pierwszym kościołem, kilkakrotnie powiększany, po raz ostatni w l. 50. Więc jak rozumieć zdanie „Cmentarz katolicki zachował się w granicach wytyczonych po 1900 roku”? Jak można twierdzić, iż „pierwotny układ kwater grobowych i ciągów komunikacyjnych jest czytelny”, skoro najstarsze zachowane groby pochodzą z okresu międzywojennego?

Brakuje informacji, iż kaplica cmentarna została zbudowana w 1926–1927 wg projektu miejscowego architekta Alfreda Leichter'a i konstruktora W. Lewe'go, w 1973 przekazana grekokatolikom, poświęcona ok. 1975. Gdyby cmentarz potraktowano jako odrębny zabytek, na tablicy znalazłoby się miejsce i na takie informacji.

44. Teatr im. Juliusza Osterwy

Znajduje się na historycznym obszarze tzw. Przedmieścia Santockiego. Budynek teatru miejskiego został wybudowany w 1873 roku z fundacji towarzystwa akcyjnego, dysponującego środkami pochodzącymi z kontrybucji wojennej. Nie znani są jego twórcy (projektant i budowniczcy). Posiada cechy stylu neoklasycyzy. Fasada charakteryzuje się szerokim, kolumnowym portykiem zamkniętym trójkątnym tympanonem i zwieńczona jest mansardą z naczółkiem. W 1923 roku przebudowano wnętrza teatru, zmieniając organizację sceny i układ pomieszczeń.

Informacje wyjątkowo bałamutne. Towarzystwo akcyjne powstało nie po to by fundować, lecz by wybudować teatr, jak sama nazwa wskazuje środki podchodziły z emisji akcji, powstanie teatru gorzowskiego nie ma żadnego związku z kontrybucjami wojennymi (choć nie można wykluczyć, że niektórzy akcjonariusze drobili się na reparacjach francuskich i stąd mieli środki na wykup akcji). Towarzystwo zresztą kiepsko przędło, skoro już w 1885 r. wszystkie akcje wykupiła firma „Gebrüder Groß”.

Obecny kształt budowli pochodzi z lat przebudowy w 1920–1925.

45. Krajowy Dom Ubogich

Na obszarze historycznego Przedmieścia Santockiego, z inicjatywy króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II, w latach 1799–1801 powstał tzw. Krajowy Dom Ubogich. Była to jedna z pierwszych placówek opiekuńczych nie tylko dla inwalidów wojennych, osób niepełnosprawnych fizycznie i psychicznie, ale także dla żebraków, włóczęgów i samotnych matek. Za miejsce do spania oraz skromny posiłek ciężko pracowali w tkalni i przędzalni. W 1804 roku dobudowano więzienie. W 1879 roku budynek administracyjny. Przed II wojną światową mieścił się tutaj Pruski Rolniczy Zakład Badawczo-Doświadczalny, a po 1945 roku Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Główny budynek jest najlepiej zachowanym na terenie miasta obiektem użyteczności publicznej o klasycystycznej architekturze.

Tekst na tablicy zawiera tak dużo błędów i nieścisłości, że nie sposób go tolerować. Broni się jedynie tytuł.

Krajowy Dom Ubogich (*Landarmenhaus*) nigdy nie miał nic wspólnego z opieką nad inwalidami wojennymi i niepełnosprawnymi, co najwyżej – nad psychicznie chorymi, których należało izolować, bo niebezpieczni. Był to zakład pracy przymusowej dla włóczęgów, bezdomnych i żebraków, na przestrzeni ponad stu lat pełnił także funkcje zakładu poprawczego (resocjalizacyjnego), więzienia, ok. I wojny światowej – schroniska dla robotników sezonowych.

Zakład powstał zapewne za wiedzą króla, ale na podstawie uchwały stanów krajowych z 1798 r., finansowany był ze środków prowincji, stąd jego nazwa. Projektantem budynku był landsberski budowniczy Karl Ludwig Wilde (1764–1845).

Do 1919 obiekt pozostawał własnością samorządu prowincjonalnego, po skomunalizowaniu został przez miasto przeznaczony – po adaptacji – na potrzeby PLVFA (pruskiego instytutu doświadczalnego gospodarstwa wiejskiego), w 1946–1950 mieściła się tam placówka PINGW, następnie IUNG, a w 1972–1992 – IHAR, w 1996 miasto ponownie przejęło budynek i przekazało na potrzeby Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. I to się powinno znaleźć w tekście w miejsce trzeciorzędnych informacji.

46. „Pałacyk”

Przedmieście Santockie założono na pradziejowym szlaku osadniczym Santok-Gorzów Wlkp. Intensywnie rozwinęło się na przełomie XIX i XX wieku, wówczas to powstało wiele obiektów cennych w krajobrazie kulturowym miasta. Przemysłowiec budowlany Konrad Friedrich około 1892 roku wybudował wapniarnię, magazyn materiałów budowlanych i paliwowych oraz dla siebie klasycystyczną rezydencję z niewielkim ogrodem. Po 1945 roku tzw. „pałacyk” przestał pełnić funkcję mieszkalną i jego wnętrza uległy zmianom w wyniku adaptacji na potrzeby różnych instytucji.

Chodzi o willę przy ul. Teatralnej 30, którą dziś zajmuje Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego. Nazwa „Pałacyk”, abstrahując od pretensjonalności, nijak nie odnosi się do charakteru budowli. Przy częstej zmianie użytkownika należałoby poprzestać na nazwie historycznej „Willa Friedrichów”.

Przedmieście Santockie „na pradziejowym szlaku osadniczym Santok-Gorzów Wlkp.” (sic) to wyjątkowa, choć ładnie brzmiąca bzdura. Przedmieście było bowiem podmiejską osadą dla ludności poddańczej, a lokalizacja w tym miejscu została wymuszona przez istnienie Bramy Santockiej. Co to za szlak z Santoka do Gorzowa! Kto kogo zasiedlał: Gorzów Santok czy na odwrót? Tym bardziej z tym szlakiem nie ma nic wspólnego ul. Teatralna. Historia wapniarni i willi ma nie wiele wspólnego z tradycjami przedmieścia.

Wapniarnia Friedrichów powstała w 1857 r., założona przez ojca Konrada – Juliusa Friedricha († przed 1886), co później głosiły wszystkie reklamy. Konrad Friedrich († 1915/19), który był później eponimem firmy, mógł co najwyżej fabrykę rozbudować lub zmodernizować. Wdowa po Konradzie, Klara z d. Groß (1866–1929), sprzedała przed 1925 r. zakład Ottonowi Fischerowi, zachowując willę.

Rodzinna rezydencja pod tym adresem, gdzie mieszkała wdowa po założycielu i dwaj jej synowie: Konrad, właściciel wapniarni i Robert, właściciel cegielni, istniała już w 1886 r., data jej powstania w 1892 r. zbyt mocno kojarzy się z założeniem akt budowlanych, by uznać ją za udokumentowany rok budowy lub przebudowy willi.

47. Kościół Zgody

Kościół rzymsko-katolicki parafialny p.w. św. Antoniego Padewskiego i św. Stanisława Kostki

Na obszarze historycznego Przedmieścia Santockiego, w miejscu średniowiecznej kaplicy p.w. św. Gertrudy i św. Wawrzyńca, w latach 1676–1704 wybudowano zbór ewangelicki tzw. Kościół Zgody. Była to wspólna inwestycja elektora brandenburskiego i władz miejskich, a jego budowa związana była z zakończeniem wojny trzydziestoletniej. Po pożarze kościół został odbudowany w 1776 roku, w formach klasycystycznych. W latach 1863–1865 świątynia została przebudowana w stylu neoromańskim i dobudowano wieżę. W latach 1975–1980 rozebrano i zbudowano bezstylowy korpus nawowy.

Albo Kościół Zgody, albo kościół rzymsko-katolicki, a na pewno – nie zbór, bo to nazwa pejoratywna i niedopuszczalna. Właśnie z racji symultanicznego (ekumenicznego) charakteru świątyni od poł. XIX w. odprawiano w niej także nabożeństwa katolickie.

Nie bardzo wiadomo, co jest przedmiotem ochrony konserwatorskiej – treści tablicy – pierwotny obiekt tej nazwy, czy efekt prac z l. 1965–1978, kiedy kościół przebudowano i rozbudowano. Podane na tablicy daty są nie do akceptacji. Obecna świątynia ostała zbudowana w 1770–1777 wg projektu Ludwiga Friedricha Hahn'a (1728–po 1790) w miejscu średniowiecznego kościoła św. Wawrzyńca i św. Gertrudy oraz drewnianego Kościoła Zgody z l. 1704–1768, którego budowę zainicjowano w 1696 a nie w 1676 r. Obecna wieża pochodzi z 1923 r.

W 1968 przebudowano prezbiterium wg projektu Wiktora Ostrzołka (* 1934), w 1975–1978 kościół został gruntownie przebudowany i powiększony wg projektu Tadeusza Ignatowicza oraz Józefa i Jerzego Hermanowiczów, wewnątrz zaprojektował prof. Romuald Sołtys z Gdańska.

48-49. Zespół architektoniczny Instytutu Serologicznego

Na zachodnim skraju Górnego Miasta powstał w 1904 roku jednorodny zespół architektoniczny Instytutu Serologicznego (tzw. Serum Instytutu). Obecnie kompleks obejmuje dwa budynki zbudowane według projektu berlińskiego architekta A. Witta. Budynek większy pełnił funkcje ambulatoryjno-inwentarskie, natomiast budynek mniejszy – potocznie zwany stodołą – przeznaczony był dla zwierząt. Pierwotnie w skład zespołu wchodziły jeszcze stajnia i koziarnia oraz wewnętrzny dziedziniec. W Instytucie Serologicznym prowadzono doświadczenia nad produkowanymi szczepionkami i leczono zwierzęta. Po 1945 roku znajdowała się tutaj Lecznica Powiatowa, a następnie – więzienie dla osób o niskich wyrokach.

Dobrze się stało, że powstała jedna tablica, choć cały obiekt poddano ochronie konserwatorskiej dwiema odrębnymi decyzjami, źle – że treść trochę pokrętna. Na szczęście – na życzenie Archiwum Państwowego, obecnego właściciela budynków, została ona skorygowana, ale nie do końca, nie udało się poprawić niem. nazwy instytutu z błędem [*Serum Instytutes*], bo „tak jest w dokumentacji”. Ten przykład demaskuje sens całego przedsięwzięcia, bardziej formalistyczny niż rzeczywisty, służący promocji i edukacji.

Odnosząc się do pierwotnej treści tablicy, należy zauważyć, iż nazwa „zespół architektoniczny” brzmi dumnie, ale nie oddaje istoty obiektu. Pojęcie „Górne Miasto” pojawiło się w literaturze jako propozycja i trzeba się nim posługiwać ostrożnie. Sam obiekt powstał na Galgenberg, Górze Wisielców, na długo przed zabudową tej części miasta.

Obecna siedziba archiwum zbudowana została w 1904 jako zakład szczepionek [*Impfanstalt*] i w tej roli funkcjonował bardzo krótko, gdyż właściciel placówki czyli instytut serologiczny [*Bakteriologische Institut der Serum Gesellschaft m.b.H.*] został już 2.01.1908 postawiony w stan likwidacji. W 1909/11 obiekt ten kupiło stowarzyszenie „Zentralverein der Landwirte” w Berlinie, a po I wojnie światowej – gmina miejska na cele mieszkalne, w tym celu już w 1920 dokonano pierwszej przebudowy obiektu, tworząc mieszkania dla ok. 30 rodzin. Uchwałą MRN z 20.12.1949 zabudowania zostały przekazane Państwowej Powiatowej Lecznicy dla Zwierząt, w końcu lat 50. urządzono tam zakład karny dla więźniów o lżejszych wyrokach, już w l. 70. w skrzydle obiektu urządzono kilkanaście mieszkań, w stanie wojennym kwaterowały tu oddział ZOMO, następnie w budynkach pofolwarcznych mieściła się filia WBP, część Wydziału Opieki Społecznej UW, Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, PGK, przejściowo także Federacja Konsumentów, Związek Kynologiczny, TWWP, Partia X. W 1991–1993 wszystkie budynki przeszły na własność Archiwum Państwowego, w 1997 rozpoczął się remont obiektu, finansowany częściowo ze środków Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, a także UM i UW, prowadzony wg projektu Mariana Michniewicza, zaś oficjalne otwarcie archiwum nastąpiło 17.11.1998.

50. Cmentarz żydowski

Na początku XVIII wieku w mieście odrodziła się gmina żydowska. W źródłach archiwalnych kirkut po raz pierwszy wzmiankowany w 1723 roku. Niewielka nekropolia o powierzchni 0,71 ha została założona pomiędzy wzgórzami morenowymi. Jest to teren dawnego przedmieścia tzw. Frydrychowa (Fridrichstadt), które powstało przy historycznym trakcie do Kostrzyna nad Odrą i Berlina. Cmentarz okala kamienny mur z połowy XIX wieku, do którego częściowo przylegają architektoniczne pomniki nagrobne najzamożniejszych rodzin żydowskich. Zachował się pierwotny układ przestrzenny cmentarza, aleja drzew i niektóre nagrobki (macewy) z bogatą ornamentyką i symboliką religijną oraz inskrypcjami w języku hebrajskim i niemieckim.

Tekst tablicy tylko pozornie brzmi rzeczowo, w rzeczywistości zawiera wiele niedopowiedzeń, zdradzających brak wiedzy na temat obecności Żydów w mieście. Gmina żydowska reaktywowała się bowiem już w poł. XVII w. Nie można wyklu-

czyć, iż cmentarz powstał na terenie starszej nekropolii sprzed 1510 r., reaktywowana gmina nie mogła obywać się bez własnego cmentarza.

Cmentarz nie leży na terenie Frydrychowa, bo to historycznie niemożliwe, raczej osadę zlokalizowano w pobliżu cmentarza. Frydrychowo nie było przedmieściem Gorzowa tylko odrębną osadą, wchłoniętą w XIX w. przez miasto.

Dzięki morenowej konfiguracji terenu na cmentarzu urządzono tradycyjną dolinę Józefata. Najstarszy czytelny grób rabina Daniela pochodzi z 1831. W opisie cmentarza pominięto też zbudowany w połowie XIX w dom administratora, służący także celom kultowym jako rodzaj przedpogrzebowej kaplicy, po wojnie przekształcony w warsztat, dziś własność „Hydromelu”. Wprawdzie nie został on objęty ochroną konserwatorską (czy to nie skandal!?) ale stanowiący integralną część cmentarza. XIX-wieczny dom z trzema portalami nad wejściem i okalającym fryzem, utworzonym z gwiazd Dawida, jest ostatnią w mieście ocalałą budowlą żydowską!

Zniszczoną bramę cmentarną odtworzono w 1999 r. ze środków PHARE, 16.06.2000 na uporządkowanym cmentarzu, w obecności przedstawicieli Niemców landsberskich i okolicznych gmin żydowskich, odmówiono po raz pierwszy po wojnie modlitwę *kadisz*, na pamiątkowym kamieniu wyryto trójjęzyczny napis: *Świadkiem niech będzie ten kamień.*

51. Zespół willowo-parkowy

Willa fabrykancka, zwana potocznie „pałacykiem”, powstała z inicjatywy przemysłowca Hermanna Pauckscha. Zbudowano ją około 1876 roku, na podstawie projektu berlińskiego biura architektonicznego. Eklektyczna budowla posiada rozczłonkowaną bryłę z portykami, obszernym tarasem i ośmioboczną wieżą. Budynek zachował oryginalny wystrój wewnątrz. W sąsiedztwie willi znajduje się niewielki park i kordegarda.

Tak dość ogólnikowo potraktowano willę najszlachetniejszego landsberczanina, która dziś jest siedzibą Grodzkiego Domu Kultury, przy ul. Wał Okrężny 36-37. W tytule winno być albo „Dom kultury” albo „willa Pauckscha”, choć w posiadaniu Pauckschów posesja była zaledwie przez ok. 35 lat.

Hermann Paucksch (1816–1899) wystąpił 14.05.1875 do magistratu o zezwolenie na budowę willi. Zlokalizowana ona została na krańcu najbardziej wówczas reprezentacyjnej i eleganckiej alei w mieście. Po śmierci wdowy Anny Paucksch († 1905) willę wynajął Hauptmann Franz Güttich, szef 5 baterii w 2. dywizjonie „Feldartillerie-Regiment Nr. 54”, który przed 1912 wyprowadził się, spadkobiercy Pauckschów już w 1909/11 sprzedali willę Franzowi Röseler’owi, nowemu właścicielowi cegielni Pauckscha, w 1920 mieszkał tu były właściciel cegielni, teraz gospodarz [Landwirt] Ewald Peters, w 1925 należała do gospodarza [Landwirt] Reinholda Hengsta, dlatego po 1922 nazywano ją „Warthe-Schloß” [= zamek warciański], w 1932 jej właścicielem był kupiec Reinhold Bochnig, a następnie jego córka Getrud. Po 1945 budynek pełnił funkcje biurowe, mieścił się tu Powiatowy Zarząd Wodny, a po reorganizacji – Rejon Dróg Wodnych, Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego, od 1976 – Wojewódzki Dom Kultury, obecnie Grodzki Dom Kultury. Z tego właśnie powodu w l. 1975–1976 willa poddana została konserwacji, a w 1985 – gruntownej rewaloryzacji.

52. Spichlerz

Średniowieczne Przedmieście Mostowe związane było z przeprawą przez Wartę. W okresie nowożytnym rozwijało się dzięki uregulowaniu rzeki, co ułatwiło żeglugę i handel. Na nadbrzeżu licznie budowano magazyny i składy przeładunkowe. Na początku XIX wieku powstał spichlerz, którego potocznie nazywa się „czerwonym”. Wzniesiony w konstrukcji ryglowej, ale około 1855 roku ściany zewnętrzne zostały obmurowane czerwoną cegłą. Usytuowanie działki siedliskowej narzuciło nietypowy plan i bryłę budynku. Budynek nie ma cech stylowych, ale posiada szczególnie interesującą konstrukcję. Jest to drewniany szkielet, który tworzą masywne słupy i podpory, zaś ściany zewnętrzne pełnią funkcję osłonowych.

Z tekstu tablicy, „oderwanej” od obiektu, trudno się zrazu zorientować, o który spichlerz chodzi. Mowa jest o tzw. czerwonym spichlerzu przy ul. Grobla 1.

Z braku informacji o obiekcie autor tekstu „zafundował” nam kilka ogólnikowych i pokrętnych zdań o dzielnicy. Tymczasem Przedmieście Mostowe powstało dopiero w XVI w. i początkowo obejmowało wyłącznie teren na prawym brzegu Warty, między murem a rzeką, od ul. Młyńskiej do mniej więcej obecnego budynku LOK. Funkcje przeładunkowe w transporcie rzeczonym realizowane były także w XIX w. na prawym brzegu rzeki.

Datacja spichlerza na pocz. XIX w. jest zapewne spekulacją. Obiekt ten zaistniał na mapie z 1863. W 1892 r. był własnością Hugona Groddecka († ok. 1895), kupca i bankiera, który przejął część firmy bankowo-zbożowej Adolfa Boasa (1804–1879), spichlerz mógł być więc zbudowany przez Boasów.

53. Kamienica mieszczańska

Znajduje się na obszarze historycznego Przedmieścia Mostowego, na którym od połowy XIX wieku bardzo intensywnie rozwijał się przemysł i związane z nim budownictwo mieszkaniowe dla pracowników. Eklektyczna kamienica powstała na początku XX wieku. Elewacja frontowa posiada siedmioosiową, symetryczną kompozycję z wystrojem architektonicznym, w którym przeważają elementy neobarokowe. Ciekawym rozwiązaniem jest skonstrastowanie detalu rzeźbiarskiego wykonanego w masie tynkarskiej z ceramiczną okładziną fasady. We wnętrzu kamienicy zachowała się oryginalna posadzka w sieni i drewniana klatka schodowa.

Kamienica przy ul. Grobla 14 została wpisana do rejestru zabytków dopiero w 2011 r. i jest przykładem pozorowanych działań służb konserwatorskich. W czasach, gdy na naszych oczach giną prawdziwe zabytki architektury przemysłowej, służby konserwatorskie zajmują się kamienicą, która nie wiadomo kto i kiedy zbudował i kto ją wystroił.

Jeżeli numeracja domów nie została pomieszana, to posesja ta jeszcze w końcu XIX w. należała do Karla Papke, następnie przejął ją Friedrich Kube, cieśla i właściciel tartaku, która także inwestował w kamienice. Nowa kamienica na tej posesji zaistniała w 1900/02.

Treść tablicy napisana z wyjątkową swadą frazeologiczna, jak np. stwierdzenie „skontrastowanie detalu rzeźbiarskiego wykonanego w masie tynkarskiej z ceramiczną okładziną fasady”. I w ogóle – co to znaczy historyczne Przedmieście Mostowe? Dlaczego nie Zawarcie albo Zamoście?

54. Kamienica mieszczańska

Znajduje się na obszarze historycznego Przedmieścia Mostowego, na którym od połowy XIX wieku bardzo intensywnie rozwijał się przemysł i związane z nim budownictwo mieszkaniowe dla pracowników. Secesyjna kamienica powstała w 1911 roku. Od strony podwórza została dobudowana oficyna. Elewacja frontowa posiada sześćoosiową, asymetryczną kompozycję z bogatym wystrojem architektonicznym. Detal rzeźbiarski zawiera elementy geometryczno-fantazyjne. We wnętrzu kamienicy zachowała się oryginalna sień z secesyjną snyderką klatki schodowej i stolarki drzwiowej.

Kamienica przy ul. Grobla 15 też jest zabytkiem od 2011 r., do treści tablicy odnoszą się wszystkie uwagi wyrażone przy poprzedniej tablicy. Można tylko dodać, czego zapewne nie wiedzą konserwatorzy, że na przełomie XIX/XX w. posesja należała do spadkobierców Miethke'go, przed 1908 odkupił ją cieśla Friedrich Kube i to on zainwestował w nową kamienicę.

55. Kościół Lutra

Kościół rzymsko-katolicki parafialny p.w. Chrystusa Króla

Jest to najciekawsza realizacja modernistyczna na terenie miasta. Na obszarze historycznego Przedmieścia Mostowego, na którym od połowy XIX wieku intensywnie rozwijał się przemysł i związane z nim budownictwo mieszkaniowe dla robotników, został zbudowany nowy zbór dla parafii ewangelickiej. Powstał w latach 1928–1930 wg projektu Kurta Steinberga – architekta z Berlina, kierownika Kościelnego Urzędu Budowlanego przy Ewangelickim Konsystorzu Berlina-Brandenburgii. Świątynia składa się z założonej na planie kwadratu wysokiej wieży oraz korpusu nawowego utworzonego na planie rotundy. Wszystkie elewacje kościoła licowane są cegłą klinkierową. Wnętrze budowli, poprzez wbudowanie czterech aneksów z klatkami schodowymi, nadano plan krzyża greckiego, a całość nakryto sklepieniem kopułowym. Większość elementów wystroju i wyposażenia kościoła pochodzi z okresu jego budowy.

Już sam tytuł – do tego podwójny – nadany budowli świadczy o niezrozumieniu tematu przez autorów tekstu. Nazwa „Kościół Lutra” brzmi pejoratywnie, jeżeli już – to kościół im. Lutra. Nazwa polska fatalnie zredagowana. Winno być prosto: Kościół Chrystusa Króla.

Nie do zaakceptowania jest pojęcie „nowy zbór”, zwłaszcza gdy przeciwstawia się ją kościołowi katolickiemu. Brak zresztą wzmianki, iż kościół ten od 1945 r. jest ośrodkiem parafii katolickiej. Warto dodać, iż Kurt Steinberg żył w l. 1880–1960.

56. Kamienica mieszczańska

Obecna plebania Parafii Rzymsko-Katolickiej p.w. Chrystusa Króla powstała w 1902 roku jako kamienica mieszczańska. Została zaprojektowana i zbudowana przez Paula Futterlieba (około 1875–1946), który był znanym oraz cenionym mistrzem murarskim, budowniczym i architektem. Obiekt posiada eklektyczny charakter z przewagą elementów neorenesansowych i neobarokowych w detalu architektonicznym. Po 1945 roku funkcjonuje jako dom parafialny i dla jego potrzeb zmieniono częściowo układ pomieszczeń, ale zachowano drewnianą stolarkę okienną i drzwiową oraz klatkę schodową.

Właścicielem kamienicy przy Woskowej 1b był Karl Futterlieb, też murarz, co nie wyklucza udziału Paula Futterlieba w budowie. Ale to wymaga zbadania.

Warto też dodać, iż 9.06.1945 pełnomocnik rządu przekazał oblatom *Lutherkirche* wraz z budynkami przy Woskowej 1a i b.

57. Szkoła

Dawna Szkoła Męska powstała w latach 1905–1906 na obszarze historycznego Przedmieścia Mostowego, gdzie od połowy XIX wieku bardzo intensywnie rozwijał się przemysł i osiedla mieszkaniowe dla robotników. Jest to budowla założona na rzucie prostokątnym, trójkondygnacyjna, podpiwniczona, nakryta dachem dwuspadowym, naczółkowym. Elewacja frontowa charakteryzuje się dwoma ryzalitami zwieńczonymi mansardami i frontonem z zegarem na osi środkowej. Budynek posiada cechy stylu eklektycznego, łączącego elementy neogotyku i neorenesansu północnego. Wnętrza zachowały swój pierwotny układ i część oryginalnego wystroju: stolarka okienna i drzwiowa, klatka schodowa.

I znowu lakoniczny tytuł i ble-ble na temat dzielnicy, nazywanej z uporem Przedmieściem Mostowym, zamiast Zamoście, jak ustaliła polska komisja nazewnicza, czy Zawarcie jak zwykli mawiać gorzowianie.

Budynek przy ul. Przemysłowej 22 wzniesiony dla potrzeb szkoły ludowej dla chłopców [*Knaben-Volksschule II*]. W l. 1944–1945 funkcjonował tam lazaret, od 1945 – Miejskie Gimnazjum i Liceum (dziś I LO), następnie SP nr 2, od 1949 – SP i LO TPD, później LO nr 19, czyli II LO.

Ochroną objęty został cały budynek, ale nie można przemilczać, iż prawe, południowe skrzydło dobudowano w l. 1954–1956, być może wg przedwojennych projektów.

58. Klasztor

Na obszarze historycznego Przedmieścia Mostowego od połowy XIX wieku bardzo intensywnie rozwijał się przemysł i osiedla mieszkaniowe dla robotników, wśród których byli także katolicy. Dla nich w 1925 roku zbudowano niewielką drewnianą kaplicę p.w. św. Józefa. Obok powstał w 1927 roku klasztor dla Zgromadzenia Misjonarzy Najświętszego Serca Pana Jezusa (*Sercanie*). Został zaprojektowany przez berlińskiego

architekta Feliksa Halbacha. W 1945 roku zespół sakralny został przekazany Misjonarzom Oblatom Maryi Niepokalanej. W 1981 roku na miejscu kaplicy postawiono mурowany kościół o monumentalnej architekturze. Budynek klasztorny zachował swoją oryginalną bryłę, układ funkcjonalny wnętrz oraz ich wystrój.

Skandalem jest nazwanie budynku d. domu parafialnego przy ul. Brackiej 7 klasztorem, mimo iż sami oblaci na stronie internetowej posługują się takim określeniem. Jawnym fałszerstwem jest stwierdzenie, iż właśnie klasztor kazało wznieść Zgromadzenia Misjonarzy Najświętszego Serca Pana Jezusa (Sercanie). Sercanie prowadzili w Gorzowie placówkę misyjną, nigdy nie było tu więcej niż 2-3 zakonników, a kościół nie miał nawet statusu parafii, tylko kuracji z kuratusem na czele. Nazywanie tego obiektu klasztoru sugeruje, iż mamy do czynienia z rodzajem architektury klasztornej, co nie jest prawdą. Decyzja z 1993 r. o wpisaniu obiektu na listę zabytków miała charakter koniunkturalny, autorzy dokumentacji nie są w stanie podać ani jednego powodu, dla którego ten banalny obiekt należy chronić. Także twórca budynku Felix Halbach (1901–1962) nie należy klasyki architektury, by choć z tego powodu należałoby wpisywać go do rejestru.

Dodajmy, iż nowy kościół został zbudowany w 1977–1986, konsekrowany w 1989.

59. Kościół rzymsko-katolicki parafialny p.w. Matki Bożej Różańcowej z cmentarzem Zbór ewangelicki wraz z cmentarzem powstał w latach 1785–1787. Była to niewielka budowla salowa, bezwieżowa, wzniesiona w konstrukcji ryglowej. W 1828 roku ściany zewnętrzne zostały obmurowane i świątyni nadano cechy klasycystyczne. W 1904 roku dobudowano absydę. Po 1945 roku kościół został dostosowany do potrzeb wyznania rzymsko-katolickiego. W miejscu cmentarza ewangelickiego funkcjonuje nowa nekropolia. Od 1960 roku Siedlice znajdują się w granicach administracyjnych Gorzowa Wlkp.

Nazwa bezsensownie długa, pojęcie zbór w tekście tablicy nie do zaakceptowania. Nie może być mowy o nowej nekropolii w miejsce starej, skoro po 1945 w grę wchodziła kontynuacja pochówków.

Siedlice znajdują się w granicach miasta od 1962.

60. Zespół willowo-parkowy

Zespół rezydencjonalny o powierzchni 0,5 ha. Willa fabrykancka powszechnie zwana „pałacikiem” posadowiona jest w centralnej części parku, który założono w starym korycie Warty. Zróżnicowany gatunkowo i wiekowo drzewostan stanowi kolorystyczne tło dla architektury budynku rezydencjonalnego, a zarazem jest charakterystycznym elementem w krajobrazie podmiejskim (rolniczym). Park zachował się w granicach z początku XX wieku. Pałacik wzniesiono około 1890 roku w typie rezydencji romantycznej. Posiada dynamicznie ukształtowaną bryłę, dekorację elewacji stanowią ryzality, narożne alkiezery, loggie i tarasy widokowe. Ceglany detal architektoniczny tworzy

interesujący element kolorystyczny na tle jasnych otynkowanych powierzchni. Park wraz z pałacikiem, starodrzewiem, polaną i stawem stanowią cenny element krajobrazu kulturowego miasta.

Chodzi o posesję przy ul. Kobylgórskiej 68. Użyta tu nazwa obiektu w ogóle nie oddaje historycznego znaczenia tego miejsca. To teren tzw. wyspy Krowiego Grodu, dawnej grangii cysterskiej, później folwarku miejskiego i szańca. Zarejestrowany obiekt nigdy nie był willą fabrykancką. W miejscu tym znajdował się majątek, folwark z zajazdem i restauracją. Od 1994 r. jest tu siedziba TWG i to należy eksponować.

61. Kościół rzymsko-katolicki filialny p.w. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski Karnin to wieś o metryce średniowiecznej, która po raz pierwszy została wzmiankowana w dokumencie z 1252 roku. W granicach administracyjnych miasta Gorzowa Wlkp. znajduje się od 1961 roku. Późnoklasycystyczny zbór ewangelicki powstał w 1822 roku, w efekcie odbudowy wsi po wielkim pożarze. W 1828 roku dostawiono od strony południowej wieżę. W 1904 roku kościół powiększono o zakrytą i absydę.

Karnin, a właściwie jego część, został przyłączony do miasta dopiero w 1977 r.

Nazwa zabytku jak zwykle przegadana. Pojęcie zbór w tekście – niedopuszczalne. Kościół ten został zbudowany w l. 1822–1824 na miejscu starszego kościoła, który padł ofiarą pożaru wsi i został rozebrany, nowy kościół został zaplanowany przez miejskiego budowniczego Karla Augusta Blocka i poświęcony 19.09.1824, wieżę ukończono 2.08.1828.

62. Spichlerz

Spichlerz, potocznie zwany „białym”, powstał po 1763 roku. Wybudowany został w miejscu reduty broniącej przeprawy mostowej. Pierwotnie przylegał do nadbrzeża przeładunkowego Warty, ale obecnie od rzeki oddzielony jest ulicą. Spichlerz posiada piwnice oraz pięć kondygnacji, w tym dwie kondygnacje użytkowego poddasza. Z uwagi na podmokły teren i niestabilny grunt, fundamenty wzniesiono w systemie arkadowym. Ściany parteru wykonano z ceglanego muru, natomiast wyższe kondygnacje wzniesiono w konstrukcji słupowo-ryglowej. Całość nakryta jest wysokim dachem naczółkowym krytym ceramiczną dachówką karpioówką. Konstrukcja nośna budynku wspiera się na drewnianych słupach, a utworzony w ten sposób szkielet, podzielony drewnianymi stropami, przystosowany został do znacznych obciążeń.

Jeden z najciekawszych zabytków w mieście potraktowany został nonszalancko. W tekście brak m.in. informacji o przebudowie na muzeum. Za to dużo nieprawdy. Można dyskutować, czy to reduta, czy szaniec. Spichlerz został wybudowany nie w miejscu dawnego szańca, ale na jego terenie, bowiem elementy tych umocnień, zostały jeszcze utrwalone na mapie z 1813 r.: znajdowały się one wtedy po południowej stronie spichlerza, sam budynek w tym czasie był już magazynem wojskowym.

Spichlerz nie przylegał do nabrzeża przeładunkowego, bo w tym miejscu takowego nie było. Chyba że posiadał własne miejsca cumownicze.

*

Wykaz tablic, wykonanych i poumieszczanych na budynkach jakby na pośmiewisko miasta, stanowi jednocześnie przegląd zabytków objętych ochroną konserwatorską. Przegląd, który musi prowadzić do smutnych konstatacji. Przegląd, który obnaża niekompetencję naszych służb konserwatorskich.

Każdy, kto zetknął się z dokumentacją konserwatorską, pracownicy gromadzoną od lat 70. XX wieku, zrazu bywa przekonany, że jest ona rzetelna i kompletna. Z pozorów, bowiem większość opracowań historycznych jest efektem chałturniczych zleceń, wykonywanych na podstawie amatorskich i kiepskich tłumaczeń publikacji niemieckich, z błędami w datach i nazwiskach, i często się do tych niem. publikacji ogranicza, pomijając cały powojenny dorobek regionalistów.

Trudno więc jedną osobę obwiniać o wszystkie błędy, które pojawiły się na cytowanych wyżej tablicach. Jest ona jednak winna bezmyślnego ich powielenia. Formułowanie takich opisów to praca bardzo trudno, porównywalna może tylko z pisanem elementarzy, który jest najtrudniejszym ze wszystkich podręczników. Autor napisu musi dysponować nie tylko odpowiednią wiedzą, która pozwala selekcjonować i zweryfikować materiał informacyjny, ale i odpowiednim warszatem pisarskim, umiejętnością zwięzłego i jasnego formułowania myśli. Tu każde słowo musi być trafne i jednoznaczne, a każda zbędna frazeologia, a zwłaszcza przymiotniki – usunięta. Należy pisać tak, jakby każdy znak graficzny opłacany był z własnej kieszeni.

Tych cech zabrakło autorowi opisów, a właściwie – autorce. Bo jak zdradziła pani Sylwia Groblica, miejski konserwator zabytków, w korespondencji z autorem tej recenzji, *treści 62 tablic o zabytkach Gorzowa zostały opracowane przez Panią inspektor Agnieszkę Dębską z Pracowni Miejskiego Konserwatora Zabytków w Urzędzie Miasta Gorzowa, która jest doświadczonym regionalistą z uznanymi sukcesami zarówno pośród grona naukowego jak i konserwatorskiego. Jest ona autorką wielu publikacji z zakresu historii regionu i ochrony zabytków. Ponadto każdorazowo opis konsultowany był z Miejskim Konserwatorem Zabytków Sylwią Groblicą oraz porównywany pod względem merytorycznym z zapisami Kart Ewidencyjnych Zabytków Architektury i Budownictwa...*¹ Tych tablic nikt zdrowo myślący nie zaliczy do sukcesów pani Dębskiej, której dorobek publicystyczny internet zazdrośnie strzeże i nie ujawnia.

Poważniejszą konstatacją jest jednak lista gorzowskich zabytków, których... nikt nie chroni. Wydaje się ona co najmniej tak samo długa, jeśli nie dłuższa, od oficjalnego wykazu gorzowskich zabytków. Nie było i nie ma na tej liście ani jednego zabytku architektury przemysłowej. Tymczasem znikają one jeden po drugim z krajobrazu miasta. Spalił się budynek „Gomadu”, rozebrano dawny browar Kohlstocka, dogorywają resztki fabryki Schrödera, zmieniają swój wygląd ostatnie w mieście młyny.

1 List elektroniczny Sylwii Groblicy z 22.12.2011 r. do autora.

Nie ma na liście zabytków tak cennego, choćby ze względów sentymentalnych, obiektu, jak budynek loży masońskiej przy ul. Sikorskiego 21, której najstarsza część powstała przeszło 200 lat temu, w 1810 r. Po wojnie mieściło się tam Starostwo Powiatowe, zaś główna sala budynku, zajmowana do niedawna przez restaurację „Don Vittorio”, to legendarna „Sala Piastowska”, wspomina najczęściej w kronikach lat pionierskich.

Pracownika Miejskiego Konserwatora Zabytków nie chroni też wszystkich zabytków architektury secesyjnej, mimo iż pani Lucyna Gac-Giesen swą dawną pracą magisterską, niedawno wznowioną w poprawionej wersji, podała je jak na tacy². Do ochrony konserwatorskiej nie zakwalifikowano ani jednego budynku przy ul. Mickiewicza, zaś na Łokietka, gdzie konserwator zainteresował się nawet drugorzędnymi obiektami, dokładnie pominięto rezydencję współtwórcy gorzowskiej secesji, wspomnianego już Willego Senckpiehla przy ul. Łokietka 21.

2 Lucyna Giesen, *Architektura secesyjna w Gorzowie*, Gorzów 2009.